

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kłórowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

| | | |
|----------------------|------------------|--------|
| We Lwowie: | miesięcznie | 62 ct. |
| | kwartalnie 1 „ | 86 ct. |
| Na prowincyi: | miesięcznie | 62 ct. |
| | kwartalnie 2 zł. | 76 ct. |

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 16 marca b. r., radcy wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Marcelemu Czaykowskiemu, nadać najmilszemu tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratorów:

Adjunkta sądowego dr. Antoniego ze Staw Stawarskiego w Krakowie dla Tarnowa; adjunkta sądu pow. Stanisława Prus Grzybowski w Wieliczce, urzędującego tymczasowo przy najwyższym trybunale kasacyjnym, dla Krakowa; następnie zaś adjunktów sądowych Władysława Peszkowskiego w Rzeszowie dla Rzeszowa i Józefa Sułkowskiego w Wadowicach dla Wadowic.

Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi, adjunktów sądów powiatowych: Michała Nowackiego, w Medenicach, dla Lwowa; Włodzimierza Frydryka Janowskiego, w Rudkach, i Leona Bętkowskiego, w Złotym Potoku, obydwu dla Brzeżan; Władysława Wyspiańskiego, w Obertynie, dla Kołomyi; i Antoniego Dolnickiego, w Busku, dla Lwowa; nakoniec zamianował adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Józefa Strutyńskiego, dla Buska; Franciszka Limbacha, dla Medenic; Andrzeja Lorek, dla Rudek; Antoniego Kauczyńskiego, dla Obertyna, i Wacława Markowskiego, dla Złotego Potoka.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta gimnazjum państwowego św. Anny w Krakowie, ks. dr. Józefa Rychlaka, rzeczywistym katechetą rzym. kat. w tymże zakładzie.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, nadało kanceliście c. k. Sądu krajowego we Lwowie, Zdzisławowi Zygmuntowskiemu, posadę oficyała przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

W czasie od 3 do 13 marca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych: Zarazę pyskową i racicową: w Paczółtowicach, (p. chrzanowski); Brzy-

szechkach, (p. jasielski); Iskrzyni, Równem, (p. krośnieński); Wojutykach (p. samborski); Klimkówce, (p. sanocki).

Nosaciznę u koni: w Rudnikach, (p. mościcki); Słobódce strusowskiej, (p. trembowelski).

Parchy u koni: w Krasikówce, (p. tłumacki).

Zarazę płucną: w Ujsolach, (p. żywiecki).

W powyższym czasie wygasła:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Łyscu, (p. bohorodczański); Smolnicy, Łomny, (p. dobromilski); Opacie, Urazu, Popielach, Truskawcu, Nahujowcu, Monasterze lisznińskim, Winnikach, Liszni, Delawie, Bronicy, (p. drohobycki); Wysokiej, (p. jasielski); Moskalówce, (p. kosowski); Branicach, (p. krakowski); mieście Krakowie, Jaszewi, (p. krośnieński); Biłce szlacheckiej, (p. lwowski); Chorzelowie, (p. mielecki); Kamiennej, (p. nadwórniański); Sorocz, (p. skałacki); Tarnowicy polnej, (p. tłumacki); Hławcu (p. trembowelski); Torskiem, (p. zaleszczycki); Hanowcach, (p. żydaczowski). parchy u koni w Probużny (p. husiatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca

Urzędowy *Reichsanzeiger* ma dopiero dzisiaj ogłosić dymisyję księcia Bismarcka. Czy jednak nastąpi to dzisiaj, czy jutro, to nie ulega już żadnej zgoda wątpliwości, iż zamkniętym został okres rządów i władzy żelaznego kanclerza, że mąż, na którego przez lat dwadzieścia ośm zwrócone były oczy całego świata, który nietylko w swej ojczyźnie, lecz w całej Europie zajmował od dawna potężne, wyjątkowe stanowisko, schodzi z wielkiej areny politycznej. Co było ostatecznym powodem dymisyji — to ciągle jeszcze osłonięte tajemnicą, i niezawodnie upłynie jeszcze wiele czasu, zanim proces przesilenia zostanie należycie

wyjaśnionym. Na razie można chyba notować i rozpatrywać się w mnóstwie pogłosek, czasem zgodnych z sobą, częściej wszakże sprzecznych. W tem jednym zgadza się wszakże cała opinia publiczna, iż istniejące między cesarzem i ks. kanclerzem przeciwieństwa zaostrzyły i spotęgowały się w tym stopniu ostatnimi czasy, że dla księcia nie pozostawało innego wyjścia, jak prosić o uwolnienie. Przeciwiństwu te zaś nie odnosiły się do jednego punktu lub jednej kwestyi, lecz do tak licznych przedmiotów, że zerwały się zupełnie nici, łączące dotychczas młodego monarchę z pierwszym jego doradcą. Pierwsze oznaki niechęci zauważano wówczas u ks. Bismarcka, gdy cesarz zupełnie samodzielnie, a przynajmniej bez żadnego współudziału kanclerza, podjął znane socyalno-polityczne projekty, a niechęć ta weszła i ujawniła się w prośbie o dymisyję, podobno skutkiem postanowienia cesarza, aby księciu Cumberlandowi zwrócić zabrane po roku 1866 hanowerskiej rodzinie królewskiej fundusze, których odsetki obracane były dotychczas na różne cele, wskazywane przez kanclerza. Książę zresztą, zamknawszy się dobrowolnie na czas dłuższy w Friedrichsruhe, miał zanadto wiele sposobności nabrać przekonania, iż nie potrafi prowadzić polityki wewnętrznej w duchu młodego, ożywionego poczuciem samodzielności i rwącego się do czynnej roli, monarchy. Obok tego, książę czuł się, jak mówią, zniechęconym skutkiem niepowodzenia, jakiego doznał w ostatnich dwóch latach niektóre jego projekta; czuł się zniechęcony porażką, jaką poniósł przy dokonanych świeżo wyborach do parlamentu związek kartelowy, to dzieło jego kombinacyi, ta armia polityczna, zapomocą której przeprowadził w sejmie pruskim wszystkie ustawy antypolskie, a w parlamencie Rzeszy septenat i

2)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Si on me presse de dire pourquoi je l'aime, je sens, que cela ne se peut exprimer qu'en répondant: Parce que c'estoit lui, par ce que c'estoit moi! Montaigne.

Rozdział I.

Między biedą i nędzą.

(Ciąg dalszy).

Kilka zdań wystarczy na opisanie jedzących, a zajęcie ich ułatwia zadanie. Rzadko kto bowiem, z mężczyzn przynajmniej, ukrywa czem jest, będąc głodnym — tu zaś wszyscy byli głodni, Włoch nawet, gardzący zupą lizy i pizami, a czekający na szpinak i ciastka.

Signor Giuseppe Martinucci ma lat dwadzieścia dwa, wygląda na trzydziestoletniego, mówi jak dwunastoletni. Niski, chudy, czarnych włosów, posiada bardzo piękne, senne oczy, regularne rysy twarzy, z cerą niezdrówą i z objawami ogólnego niedołęstwa w wyrazie twarzy i w całej osobie. Po angielsku źle mówi, bo Miss Glover zna język francuski i uprawia włoski. Jest muzykiem, fortepianistą — a przynajmniej ma zamiar być nim tu w Anglii. Z tą nadzieją opuścił Me-

dyolan i opiekę ojcową, zostawiając tam pamięć o pewnych awanturach, równocześnie z sentymentem ku pewnej pensyonarce, której cnoty i wdzięki teraz wspomina sobie, lub płaczkowo opisuje Gloverównę — czasem i Lizie. Ubóstwiają przez matkę, Bepo ma dość środków niezależności, by szukać leniwie natchnienia do „kompozycyi”. Nieśmiały z ludźmi, jest samolubem i dziwnym skapstwa. Zajmuje pokój na drugiem piętrze, płaci za niego i za pensyją mniej stosunkowo od innych lokatorów i starannie unika wszelkich wydatków nadzwyczajnych: dlatego też czas swój spędza na pierwszym piętrze, opiekuje się ogniem i gazowem światłem ogólnego pokoju — od południa do północy, od wygrzebania się z kółka aż do ucieczki przed szeszurami, których się boi po swojemu, histerycznie.

Naprzeciw Gloverównę, po prawej stronie jej matki, siedzi Mr. Feeters. Dawno on już uporał się z pierwszym talerzem zupy i pizów — patrzy teraz badawczo w oczy pani domu, by w nich znaleźć zachętę do powtórzenia porcy. Zamulowany w studiach klasycznych, skończył uniwersytet dubliński, jako wolny słuchacz, z złotym medalem za pracę o źródłach anglo-saksońskich; jest doskonałym gramatykiem greckim i łacińskim, i choć młody, kocha się w wczesnych pisarzach angielskich. James Feeters, Irlandczyk, zajmuje posadę repetytora klasyków przy szkole Szpitala Chrystusowego, w City; pensyją swoją 200 funtów powiększa dochodem z lekcyj prywatnych — utrzymuje młodszego brata w kolegium w Galway i ma staranie o wygodach swej matki wdowy, pozostajej w rodzinnym Donegalu. Z powierzchowności — bynajmniej nie powabny: szerokie usta są w zupełnej bezproporcji z drobnymi rysami jego twarzy, a potężne barki jego zapomniała natura umieścić na odpowiedniej strukturze. Rozumny, bystry i ciężko pracujący, posiada on sporo wykształcenia, bez cienia wychowawczego poloru. Gust jego w sztukach pięknych i w literaturze, jest czysto szkolniczy — bodaj jego własny, przyjeżdż od wielkich proroków — mianowicie z ust wyroczni dublińskich kolegów Stej Trójcy. Gloverowa mówi, że gdyby dyrektor szkoły raz był widział Feetersa jedzącego, nigdyby mu nie był dał posady. Nie sądzmy tak mizernie o rozsądku dyrektora; jednakże mało kto może pojąć, że ten żarłoczny, absolutnie bez manier i na oko strasznie ordynaryjny jegomość — zapychający się w tej chwili kartoflami w zapomnieniu o wszystkim, co być może po za jego talerzem — posiada znajomość poetów łacińskich, równą Miltonowi, jest chodzącą encyklopedyą starożytności greckich, i potrafi przetłómaczyć poezje liryczne Tennysona na język Chaucera tak łatwo, jak miss Glover tłumaczy ówczesna francuskie pierwszego kursu dra. Ahna.

Gloverówna gardzi biednym akademikiem, szydzi z niego i przy każdej okazji wprowadza go w rozpaczliwy kłopot konwersacyjny. Bo Gloverówna była w świecie, widziała świat — nieco za wiele dla swego pozycy, a za mało dla swej satysfakcyi. Jej manieri zewnętrzne są, kiedy tylko zechce, bez nagany i nie bez dystynkcyi; posiada zwykłą guwernantki znajomość angielskich przedmiotów przeciętnej edukacyi, mówi po

francusku i niemiecku, śpiewa Rossiniego i Gounoda, ubiera się niezle, nie jest nieładną i przyznaje sobie dwadzieścia dziewięć wiośen — wiek niezaprzeczonej wyższości nad 24-letnim bakałarzem, gburem, żarłokiem, chcącym żyć na stopie ścisłej przyjaźni z tym dumnym, milejącym i przystojnym *Monsieur Rogauske*.

Kazimierz Rogowski (który, jako nie Niemiec, ani Włoch, pod francuskim żyć musi w Anglii tytułem), jest trzecim lokatorem i pensyonarzem w domu Gloverowej. Niedawno pod tym dachem, nie nadaje się on jeszcze do opisowej analizy. Gloverówna zastała go tu po powrocie z Włoch, oszacowała i w liście do „najukochańszej Klary” tak przedstawiła:

„Ze wszystkich mężczyzn, jakich kiedykolwiek widziałam, on jest najprzystojniejszy! Nie wyobrazisz sobie! Wysoki, wspaniale zbudowany, pełen męskości, blondyn — bardzo arystokratycznych manier... a takie oczy! oczy najgłębszego błękitu (głębsze od moich nawet!), bystre a spokojne... Ręce, że nie ma jeszcze 25ciu lat — wąsiki, jak malowane. Wystaw go sobie tutaj! Matka sądzi, że on jest bardzo ubogi. W jego pokoju (od dziedzińca na drugiem piętrze) są tylko książki i kufer (zamknięty na klucz). Na stole leży miniatura jakiejś wiekowej damy — pewnie jego matki. Głos jego różni się zupełnie od innych... taki melodyjny, miękki, a mimo to jedyny, męzki... Mówi dobrze po angielsku, prawie bez cudzoziemskiego akcentu; ale odzywa się rzadko i z wielką, arystokratyczną rezerwą. A jednak przekonana jestem, że nie

szereg ustaw wyjątkowych przeciw socyalistom.

Jeden z najwięcej wpływowych i rozpowszechnionych dzienników berlińskich, który korzył się zawsze przed wielkością i geniuszem żelaznego kanclerza, tak pisze w artykule, poświęconym ustępującemu mężowi stanu:

Książę Bismarck był bezwątpie-
nia największym dyplomata swego czasu
i to stanowiło silną, a zarazem i słabą
jego stronę, to było źródłem jego
najpotężniejszych tryumfów i gorzkich
błędów. Liczył się on tylko z ujemne-
mi stronami natury ludzkiej, a zapo-
znawał siłę moralnych przymiotów.
Był on mistrzem w zawiązywaniu i
rozwiązywaniu konfliktów i nieprześci-
gnionym w przetrzymaniu się z jednego
położenia w drugie, w grze z aliansami,
wreszcie w grupowaniu w ten
sposób przyjaciół i przeciwników, iż
stanowcze zwycięstwo było zawsze po
jego stronie. Ale książę Bismarck był
dyplomata także w wewnętrznym życiu
państwowem; przenosił on swoją me-
todę, środki swoje, swą taktykę z po-
lityki zagranicznej na grunt narodowy;
uważał przeciwnika za wroga, nie starał
się go przekonać, lecz zmiażdżyć i
zdeptać. Brak poszanowania dla prze-
konania i zdania drugiej strony zaostrzał
tylko walkę; w politycznym przeciwni-
ku widział on nieprzyjaciela państwa,
zdrając ojczyzny, rewolucjonistę i re-
publikanina. Lekceważył ludzi i nie
wierzył w ich cnotę; ztąd owa zacie-
kłość w obec dawniejszych swych
przyjaciół, jak Sawignyego i Arnima,
ztąd nieubłagane ściganie dzienników,
które powazyły się dotknąć niemile
jego osoby, ztąd nieufność do wybit-
niejszych osobistości, podejrzanych o
dążenie do wpływów, ztąd ciągle jego
skargi na „frykcy“ i uciekanie się do
środków, należących właściwie zupeł-
nie do zakresu dyplomacyi.

Ks. Bismarck nie wytworzył wła-
snej szkoły. Dzierząc ogromną władzę,
posiadając niezwykły zasób pomysłów,
a przytem porywczy temperament,
lekceważył swoich współpracowników,
przerzucał nimi i pozbywał się ich,
skoro dostrzegł u nich nieco więcej
samodzielności; to też nie pozostawia
po sobie dorobku szczególniejszych ta-
lentów i silniejszych charakterów. Nie
jeden wybitny mąż stanu był zniewo-
lonym rozstawać się z nim z zarzutem
braku patriotyzmu. Będąc w kwe-
styach narodowych przedstawicielem
ducha czasu, w rzeczach politycznych
ks. Bismarck zanadto lgnął do prze-
szłości. Fundusz Welfów, ustawy wy-
jątkowe, ściganie dzienników, tajna

policya, wydalanie obcokrajowców itd.,
wszystko to nie mogło podnieść uroku
kanclerza w masach ludności i przy-
czyni się do utrzymania zdobytej przed
laty popularności.

Rada Państwa.

(CCCLXXVI posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 19 marca. (Koresponden-
cja Gazety Lwowskiej.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o
godz. 11 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie
gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony kra-
jowej.

Izba adwokacka we Lwowie wnosi pe-
tycję o utworzenie samoistnego urzędu
depozytowego we Lwowie. Na wniosek pos.
Lewakowskiego uchwalono wydrukować
ją w przekładzie niemieckim w dodatku do
protokołu stenograficznego z posiedzenia dzi-
siejszego.

Izba przystępuje do porządku dzien-
nego.

Naprzód idzie drugie czytanie projektu
rządowego o kredycie na zbudowanie nowego
gmachu uniwersyteckiego w Gracu. Komisy-
ja budżetowa wnosi przyjąć projekt.

Pos. Blažek oświadcza imieniem Cze-
chów, że będą głosowali za projektem, że
jednak wobec życzliwości pana Ministra o-
świecenia dla Gracu, z goryczą wi-
dzą, że zakłady czeskiego uniwersytetu są
tak źle pomieszczone. Pan Minister w komi-
syi budżetowej mówił, że stan rzeczy co do
lokalności rzeczono uniwersytetu poprawił
się przez nabycie dwu stosownych domów;
mowca nie uznaje tego, bo wogóle niepodob-
ieństwem jest stosownie pomieścić zakłady
naukowe w zwyczajnych domach mieszkal-
nych. Dalej wykazuje mowca, że pożyczka,
zaciągnięta przez państwo na zbudowanie
gmachu uniwersyteckiego w Gracu będzie
oprocentowana właściwie nie po 3½, od sta,
jak mówi projekt rządowy, lecz po 4 od sta;
albowiem kwota doroczna, którą dotychczas
płacił styryjski fundusz krajowy na koszt
utrzymania uniwersytetu, odtąd nie ma już
być płaconą; a ubytek jej oznacza wyższe
oprocentowanie pożyczki. Po 4 proc. zaś
możnaby w Pradze dostać kapitałów na
lepsze pomieszczenie czeskich zakładów uni-
wersyteckich i szkół średnich.

Tu zabiera głos Minister oświecenia
bar. Gautsch, którego mowę podajemy
poniżej sprawozdania.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie
zabiera. Uchwalono ustawę w drugim i za-
raz także w trzecim czytaniu.

Następuje sprawozdanie komisji podat-
kowej z kilku wniosków, o zniesienie nie-
których postanowień ustawy o podatkach bu-
dynkowych. Chodzi tu głównie o ulgi dla
Tyrolu, ale oprócz ulg zażądanych przez nie-
które miasta w innych krajach są wnioski
powszechniejszego znaczenia; tak n. p. żeby
podatek czynszowy po miastach wymienio-
nych w spisie A wynosił nie 26½, proc.,
lecz tylko 24 proc.; żeby niezamieszkałe
przez rok piętra domów, z których opłaca
się podatek klasowy, miały prawo do odpi-

sania podatku; żeby podatek czynszowy był
odpisywany w miarę, o ile komorne nie da
się ściągnąć. — Komisja podatkowa wnosi
projekt ustawy, wedle którego domy, mające
co najwięcej dziewięć części mieszkalnych,
które przez rok cały były nieużywane, nie
płaciły za ten czas podatku klasowego. Nadto
wnosi szereg rezolucyj, wzywających Rząd:
aby w przyszłej reformie podatkowej obni-
żył podatki budynkowe; aby sposobem roz-
porządzenia tak określił pojęcie części mie-
szkalnej, by niesprawiedliwe pociąganie do
podatku już nie zachodziło; aby co do zwol-
nienia od podatku nowych domów, powsta-
jących na miejscu takich, które ze wzglę-
dów sanitarnych lub ze względu na ruch zbuz-
rzono, wnosili osobne projekta ustaw. — Nie-
uwzględnione przez większość komisji inne
wnioski (powyższe) pojawiają się jako *vota*
separata kilku mniejszości komisyjnych.

W dyskusyi ogólnej pos. Angerer
rozwodzi się o niepospolitą uciążliwość po-
datku klasowego, po części przez sam Rząd
uznanej, i przedstawia, jako wniosek wię-
kszości komisyjnej jest najzupełniej niedo-
stateczny. Dowodem tego są rozliczne wnio-
ski mniejszości komisyjnych, które zresztą
następczą mowcy sposobność do krytyki
parlamentaryzmu dzisiejszego w Austrii.
Parlament stał się machiną bez innego zna-
czenia nad to, które ma głosowanie; kon-
stytucjonalizm zeszedł na absolutyzm w for-
mie parlamentarnej bez ducha parlamentar-
nego.

Pos. Ciani poddaje krytyce system
opodatkowania budynków, którego wynikiem
jest wyższe opodatkowanie niezamożnych klas
ludności, niż bogatszych. Kardynalną wadą
ustawy o podatkach budynkowych jest dwo-
iście opodatkowania: jednych miejscowości
wedle dochodu z komornego, drugich wedle
klas domów. Ulgi dla Tyrolu, tak ciężko
dotkniętego ustawą z r. 1883, są niedosta-
teczne. To też mowca w komisji starał się
przeprowadzić coś więcej, ale spotkał się
z niezłomnym oporem Rządu, który w razie
uchwalenia wniosków dalej posuniętych od
wniosku większości komisyjnej zagroził, że
nie poda projektu komisji do sankcji. Wobec
tego trzeba koniecznie głosować za tymże
projektem; mowca jednak spodziewa się, iż
Rząd dotrzyma obietnicy, że w przyszłej
ogólnej reformie podatkowej zaprojektuje
ulgi co do podatków budynkowych.

Pos. Vergani przedstawia prezydu-
jącemu, że w sali jest tylko 70 posłów, a
przed chwilą było tylko 50, że przeto Izba
nie jest zgromadzona w liczbie dostatecznej
do uchwał.

Prezydujący wiceprezes Chlumecky
odpowiada, że tylko do głosowania, nie do
obrad, potrzeba liczby większej.

Pos. Vergani: Ależ to nie zgadza się
z godnością parlamentu...

Wiceprezes Chlumecky: Pan nie
masz głosu; zastrzegam się też przeciw to-
nowi, w jakim pan się odzywasz. Proszę za-
chowować się spokojnie, a przy głosowaniu
możesz pan zażądać zliczenia obecnych po-
słów.

Pos. Lienbacher nawiązuje do Cia-
ni'ego krytyki systemu opodatkowania budyn-
ków. System jest wadliwy, ale na domiar
złego, przeprowadzenie systemu, rozwinięcie
zasad w samejże ustawie jest wadliwe. Po-
datki budynkowe, są to podatki dochodowe,
czyli raczej przychodowe (*Ertragssteuer*);
więc też nie powinno brać się podatku, gdzie

niema przychodu, t. j. gdzie mieszkania
pustkami stoją. Uznał to w zasadzie sam
Rząd w komisji, a jednak komisja odrzuciła
zbudowane na tej zasadzie wnioski mowcy.
Projekt komisji nie dopuszcza odpisania po-
datku, choćby tylko jedyna, jedna część
mieszkalna, jedna izdebka była zamieszkiwa-
na; a to jest przecież jawna niesprawiedli-
wością, nie dającą się uniewinnić żadnymi
względami na finansowy stan państwa. Kom-
isya nie orzeka też w projekcie swym, że
chaty wśród Alp, gdzie pasterze z bydłem
chronią się w czasie niepogody, nie będące
zwyczajnym mieszkaniem, powinny być zu-
pełnie wolne od podatku; komisya powołuje
się w tym względzie na rozporządzenie mi-
nisteryjne, pociągające urzędników, że chaty
te nie mają być pociągane do podatku.
Mowca wolałby, żeby sama ustawa projekto-
wana położyła zapórę nadużyciu takim.
W braku czegoś lepszego, trzeba będzie przy-
jąć projekt komisji.

Pos. Vergani stwierdza, że wedle re-
gulaminu, można także w toku dyskusyi za-
żądać zliczenia obecnych posłów. Wiceprezes
Chlumecky nie miał prawa odmawiać jego
żądaniu.

Prezes Smolka odpowiada, że pos.
Vergani nie miał głosu; wyrwał się w spo-
sób niedozwolony i macający obrady.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny
dr. Böhm zaznacza, że dziś nie chodzi o
radikalną reformę ustawy o podatkach bu-
dynkowych, lecz tylko o złagodzenie niektó-
rych surowości, które bez naruszenia samejże
ustawy, usunąć się dadzą. Życzenia dalej
posunięte, mogą być szkodliwe, ale czas po-
mówić o nich będzie wtedy, gdy na porządku
dziennym stanie systematyczna reforma nor-
m opodatkowania budynków. Złagodzić surowo-
ści Rząd zawsze był gotów; okazywał to też
w praktyce w ostatnich kilku latach, szcze-
gólnie zaś co do Tyrolu, gdzie niedawno
jeszcze było blisko 400 domów, o więcej niż
14 częściach mieszkalnych w katastrze po-
datkowym, a dziś jest ich w nim tylko 237,
bo Rząd nakazał łagodnie interpretować
„część mieszkalną“. Nawet rekursa prawni
już niedozwolone, Rząd jeszcze uwzględnił.

W taki nierozgłośny sposób odpisano Tyro-
lowi tysiące podatku. Co się tyczy chat w
Alpach, rozporządzenia ministeryjne z czu-
sów ostatnich o niepociąganiu ich do podatku
są bardzo wyraźne. Rząd w komisji okazy-
wał jaknajwięcej szczerą chęć dla sprawy
niniejszej; ale i szczerą chęć mają swoje
granice. Mają granice finansowe, bo równo-
waga w budżecie, to waga roślinka, którą
troskliwie pielęgnować trzeba. Z tego względu
Rząd nie mógł zgodzić się na życzenia da-
lej posunięte, mianowicie też nie na wniosek,
żeby w miastach Inspruku, Salcburgu, Trye-
ście, Celowcu i t. d. obniżono podatek czyn-
szowy z 26½ na 24 proc. Mniejszości komi-
syi oblicza ubytek dochodów skarbowych,
któryby ztąd wynikł, na milion, ja zaś obli-
czam go na blisko dwa miliony. Względ
finansowy przeszkadza też przyjęciu wniosku
o odpisaniu podatku czynszowego, gdy wła-
ściciel domu nie może ściągnąć komornego.
Co się tyczy wniosku o niepobieranie podatku
klasowego z mieszkań stojących pustkami,
rечь to technicznie bardzo trudna do prze-
prowadzenia. Rząd więc zgadza się na pro-
jekt komisji i zarazem jestem upoważniony
stanowczo oświadczyć, że na coś więcej zgo-
dzić się nie może i że przyjęcie wniosków
dalej posuniętych mogłoby zepsuć rzecz całą.

jest on zimnego temperamentu! — „By-
dlę“ pasie się tu jeszcze! Kiedy on sobie
też pójdzie? Bambino głupi i skapy, jak
zawsze. Czy nie uważasz, że Kazimierz
to bardzo piękne imię? Ciekawam, jakie on
ma stanowisko w swojej ojczyźnie — w Ros-
sji, czy w Polsce, gdzieś tam daleko...”

Bez dodania słówka do tak entuzjasty-
cznego opisu fizycznych zalet pana Kazimie-
rza, wstał od stołu i poszukajmy go w po-
koju od dzielnicy na drugim piętrze.

Rozdział II.

Warto — czy nie warto?

Apartament zagranicznego Adonisa jest
izdebką pięć-ścianową, ciasną, oszpeconą
tandetnemi i ściśle koniecznemi meblami,
bez dywana, bez tapetów, bez firanek i pra-
wie bez światła. To bowiem nie mogło isto-
tnie tu się przedostać przez zielone i zabru-
dzone szyby okna, które, poczynając się nie-
mal od samego sufitu, wstrzymywały się nagle
i bez najmniejszego powodu o dwie stopy
od dołu. Wysokiego wzrostu mąż mógł przez
nie podziwiać mur zakopcony przyległej,
w bocznej uliczce fabryki nubijskiego szu-
waksu. Poprzednicy Kazimierza zapisali na
owym murze swoje nazwiska — z czego, ła-
two osądzić, że żaden z nich nie popełnił
samobójstwa, rzucając się za okno. Najkrótsza
ściana izdebki, mierząca 30 cali — od drzwi
do okna — ma kominiek, mogący objąć od

razu dwie garście węgla i czasem spalił je
nawet, przy pomocy pomyslnego wiatru.
Zresztą, oprócz kilkunastu tomów książek,
rozłożonych na półce — oprócz niewielkiego
kuferka przy łóżku i drobiazgów na stole,
nie ma tu nic, coby zaprzeczało opinii Glo-
verowej o wielkim ubóstwie lokatora. Czło-
wiek jednakże bardzo a bardzo ubogi rzadko
posiada tak pyszne wydanie kompletu dzieł
Taine'a i Macaulay'a; podróżne cedulki, któ-
remi kufer jest oblepiony, przypominają miej-
scowości europejskie, dokąd bodaj nigdy nie
zaglądały dwie klasy turystów: ludzie bez
grosza własnego — i ludzie spekulujący groszem
niewłasnym; same w końcu drobiazgi
rozrzucone na stole i komodzie, choć bez
targowej wartości, zdradzają obok gustu wła-
ściciela, pewne nawyknięcie do wszystkiego
w toalecie i w przyborze do pisania, co nie
jest niezbędnem każdemu śmiertelnikowi,
bez czego jednak nie obywają się młodzi i
starzy ludzie dostatni: Rogowski nie nosił
zegarka, ani szpinek — ale miał garnitur
szczotek oprawny w kość słoniową, papierów
jego i listów strzegła wykwinatna szkatułka,
arcydziełko w stylu starożytnym flamandzkim.

— Siadaj, panie Feeters, i bądź u sie-
bie — rzekł pan Kazimierz do Irlandczyka,
zabierając się do zapalenia lampy. Mgła już
przedostała się do pokoju i zapełniła go gę-
stym, szaro-brudnym tumanem. — Papier-
sów nie palisz — dodał — doładź więc swej
własnej fajki.

— Daruj, ale ci jednego krzesła nie
zajmę — odparł Feeters. — Ot, jeżeli się
nie sprzeciwisz, rzucę się na łóżko.

I zapaliwszy krótką fajkę, rozciągnął
się na łóżku z widocznym zadowoleniem.

— Wiesz pan co? — ciągnął dalej,
puszczając kłęby ostrego dymu — trzeba bę-
dzie się ztąd wynosić!

— Dlaczego? — spytał Polak dość obo-
jętnie. Feeters, zapatrzonej w sufit, odpowie-
dział:

— Bo, zdaje się, że miss Glover coty-
dzień w gorszej jest biedzie; przyzwyczajony
się do nas dwóch, nie dba, co nam daje jeść:
malo principio magna familiaritas confata est!
Dobre pyzy dwa razy na tydzień — ale
trzy razy! to za wiele!

— Przecież pan dotrzymałeś im placu! —
rzekł, uśmiechając się, Rogowski.

— A cóż miałem począć? — brzmiała
odpowiedź. — Miałem do tego trzy racje:
1o słyszałem rozkaz kupienia dwóch funtów
bifsztyku, na osób sześć; 2o wolałem być
ciągłe zajęty i nie dać guwernantce okazji
do zaczepienia mnie tem, co ona zwie „ogól-
ną konwersacją“; 3o jeść mi się chciało. Ja-
kie masz pan plany na dziś i jutro?

Kazimierz, przyzwyczajony już do nie-
spodziewanych zwrotów Irlandczyka — od-
rzekł pytając nawzajem:

— A pan?

— Żadnych, na dzisiaj. Jutro, po na-
bożeństwie, siadam na welocyped i jadę do
Kew.

Ktoś zapukał do drzwi. Rogowski wy-
szedł i wrócił natychmiast z dwiema koper-
tami, z których jedną dał swemu gościowi.

Rozrywając swoją, westchnął tylko i szepnął
Sobota!

— *Dies magna et amara valde!* — do-
dał Irlandczyk.

Każdej soboty, po obiedzie, Gloverowa
posyłała lokatorom swym rachunki, oczeku-
jąc załatwienia w godzinę po wręczeniu ich
przez Lizę. Od punktualności wypłat zależało
dużo rzeczy: rodzaj niedzielnego obiadu, ilość
i gatunek mięsa w tygodniu, rozmiary py-
zów, humor Gloverowej, łaskawość Lizy i t. p.

— Dwadzieścia cztery szylingów i pół-
tora pensa! — rzekł Rogowski przez zęby i
sięgnął ręką do kieszeni.

— Trzydzieści szylingów bez dwóch
pensów — rzekł ze swjej strony Irlandczyk —
ciekawym, co będzie jutro na obiad! Mie-
liśmy wiewprzwinę dwie niedziele z rzędu!
Absit! Czas na połędwicę! — To rzekłszy,
Feeters spojrzął pytająco na Kazimierza i
równocześnie zerwał się z łóżka.

— Wielkie niebiosa! — zawołał — co
panu jest?

Potem odłożył fajkę na gzems kominka,
przystąpił do Kazimierza, i kładąc mu ręce
na oba ramiona, spytał półgłosem, ze wzro-
kiem utopionym w oczach Polaka:

— Więc już? już koniec?

Rogowski stał blady i milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos Gasser uzala się na dowolność szacowania przychodu i klasyfikowania domów przez władze skarbowe. Zaprowadzenie nowego podatku budynkowego w Tyrolu w r. 1883 oznacza opodatkowanie dobrobytu, który panował dawniej, a którego dziś już nie ma. Mowca opowiada, jak powstał w dawnych czasach ten dobrobyt, którego śladem są liczne i piękne domy, a jak znikł w nowych czasach. Na polu podatkowym nie powinna panować centralizacja, jednostajność norm podatkowych, lecz decentralizacja, t. j. uwzględnienie właściwości krajowych. Posłowie tyrolscy nie są zadowoleni z projektu komisji, ale przyjmują go w nadziei większych ulg, gdy ustawa o podatkach budynkowych ulegnie gruntownej reformie.

Tu zamknięto dyskusję o stwierdzeniu przez prezesa obecności dostatecznej liczby posłów.

Pos. Sommaruga jako mowca generalny przeciw projektowi komisji zaznacza, że oświadczenie komisarzy rządowego pozbawia Izbę wszelkiej inicjatywy. Krytykując mimo to ustawę o podatkach budynkowych, żąda mianowicie odpisania podatku czynszowego w Wiedniu, gdy komornego ściągnąć nie można, a czyni to w nadziei uwzględnienia tych uwag w przyszłej reformie podatkowej.

Pos. Zallinger jako mowca generalny za projektem zwraca się przeciw komisarzowi rządowemu, który wystawiał życzliwość Rządu dla Tyrolu, gdy tymczasem on usunięcia cząstki niesprawiedliwości życzliwością nazwać nie może. Oświadczenie komisarzy rządowego, któremu zakończył swe przemówienie, jest tego rodzaju, że byłoby lepiej nie mieć parlamentu. Gdy wydawano w r. 1882 nową ustawę o podatkach budynkowych, Rząd obiecywał różne ulgi dla Tyrolu; więc pan Minister skarbu ma pewien obowiązek moralny względem tego kraju. Niezadowolony z projektu komisji i nie chcąc czekać przyszłej ogólnej reformy podatkowej, wnosi mowca rezolucję, aby Rząd w powielkanocnym okresie sesji wniósł projekt ustawy specjalnej o opodatkowaniu budynków w Tyrolu i Vorarlbergu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kaiser składa na stole prezydyjnym wniosek o utworzenie Izby rolniczych.

Pos. Pericz wnosi interpelację do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakazu, niedopuszczającego pomieszczenia herbów na pomniku poety Kaczyca w Makarskiej.

Pos. Lienbacher składa na stole prezydyjnym wniosek o zmianie ustawy łowieckiej.

Pos. Kaiser wnosi interpelację do Ministra skarbu w sprawie wniesienia projektu o podatku giełdowym.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 45. — Następnę jutro.

Mowa Jego Ekscel. Ministra oświecenia br. Gautscha,

wypowiedziana w dyskusji nad projektem ustawy o zbudowaniu gmachu dla uniwersytetu w Gracju, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo! Pan poseł ze starością praskiego (Blažek) wyraził, co z wdzięcznością uznać muszę, swoją zgodę najzupełniejszą na niniejszy projekt ustawy o zbudowaniu nowego gmachu głównego dla uniwersytetu w Gracju; ale skorzystał z tej sposobności, by powtórzyć owe żale, które niejednokrotnie już wypowiedziano co do pomieszczenia uniwersytetu praskiego, mianowicie uniwersytetu czeskiego. Mniemam co prawda, że nie jest mojem zadaniem przy tej sposobności, gdy chodzi o zbudowanie gmachu dla uniwersytetu w Gracju, rozwodzić się szeroko o kwestyi pomieszczenia katedr praskich; niektórych jednak uwag pana posła nie mogę pozostawić bez odpowiedzi.

Pan poseł wskazał na to, że dotychczas panowała w Ministerstwie oświecenia pewna niechęć ku postaraniu się w podobny sposób, jak to dzieje się tutaj co do Gracju, o pieniądze na wzniesienie zakładów naukowych. Wolno mi wskazać na krótki czas, od kad mam zaszczyt kierować sprawami, by natychmiast udowodnić, że już cały szereg takich ustaw uzyskał przyzwolenie wys. Izby. Sam Gracjec dostarcza przykładu, bo wzniesiono tam dwa gmachy gimnazjalne za pomocą pożyczki, zaciągniętej w styryjskiej kasie oszczędności. Podobnie w Bernie postąpiono sobie pod względem pomieszczenia przemysłowych zakładów naukowych; a co do Pragi są obecnie w toku pertraktacje, na które sam pan poseł wskazał. Chodzi tam o pomieszczenie dla pewnego gimnazjum, które to pertraktacje wprawdzie nie są jeszcze zakończone, ale, o ile one w stanie obecnym osądzić się dadzą, w ogólności pomyslnie nazwane być mogą.

Co się tyczy samej pożyczki, którą Rząd wedle projektu niniejszego ma zaciągnąć, zdawałoby mi się, że obrachunek pana posła niezupełnie jest prawdziwy. Sądzę

owszem, że dotychczas nigdyśmy nie mieli sposobności zaciągnąć pożyczki na cel taki pod warunkami tak korzystnymi. Ale cieszyłbym się, gdyby następczyli się sposobność pomieszczenia innych zakładów pod warunkami równie korzystnymi.

O samym projekcie, mniemam, że kilka tylko słów powiedzieć wystarczy. Rozumie się samo przez się, że z mojego stanowiska zalecam niniejszy projekt ustawy wys. Izbie ku przyjęciu. Od blisko dwudziestu lat uznawało Ministerstwo oświecenia potrzebę wzniesienia nowego głównego gmachu uniwersyteckiego w Gracju; dotychczas jednak zbudować go nie mogło. Teraz nakoniec następcza się pomyslna sposobność. Mogę dodać, że faktyczne okoliczności co do pomieszczenia uniwersytetu grackiego, kilkakrotnie, a po raz ostatni podczas zeszłorocznych rozpraw budżetowych przez p. posła z Gracju, w bardzo dokładny sposób w wys. Izbie przedstawione były, i że konieczność budowy tej żądanej zgoda nie może ulegać wątpliwości. Uniwersytet gracki potrzebuje nowego gmachu nie tylko dlatego, że teraźniejsze lokalności rzeczywiście są niedostateczne, lecz potrzeba mu takiego pomieszczenia także ze względu na ważne przeznaczenie jego, które przy innej także sposobności podnieść miałem zaszczyt. Przy owej sposobności powiedziałem, że uniwersytet gracki, mojem zdaniem, powinien w szeregu uniwersytetów naszych spełnić szczególnie ważne zadanie; zgromadzać ma uczniów z rozległych krain; a fakt, że już w teraźniejszych okolicznościach zgromadza się ich w Gracju więcej niż 1300, by słuchać tam wykładów znamienitych nauczycieli i wybitnych uczonych, pozwala słusznie spodziewać się, że, gdy stanie nowy gmach główny dla uniwersytetu grackiego, uniwersytet ten więcej też zakwitnie! Mniemam, że uniwersytet ten spełni swój obowiązek; nie zabraknie nam wdzięczności za tę budowlę. Rektor uniwersytetu grackiego z pewnością miał słusność, gdy z okoliczności obrad nad tym przedmiotem w sejmie styryjskim złożył imieniem uniwersytetu ślub, że okaże się wdzięcznym, że się odplaci „nie brzęczącym złotem, ale nieocenionymi dobrami życia“.

Proszę o uchwalenie tej ustawy. (Huczne oklaski.)

Sprawy parlamentarne.

Wczorajsze krótkie telegraficzne doniesienie o obradach w komisji budżetowej nad galicyjskim przedłożeniem indemnizacyjnym uzupełniany dzisiaj kilkoma szczegółami.

Po przemówieniu referenta dep. Zeithammera, który wniósł o przyjęcie całego przedłożenia, członek lewicy dep. Beer uczynił nagłą interpelację: Izba żechce uchwalić: z uwagi, że Sejm galicyjski nie uznaje obowiązku kraju do spłaty sum i zaliczek, używanych przez państwo tamtejszemu funduszowi indemnizacyjnemu, Izba nie przechodzi do dyskusji specjalnej nad rzeczoną przedłożeniem, wzywa natomiast Rząd, aby zażądał rozstrzygnięcia Trybunału państwowego, czy zobowiązanie do spłaty rzeczonych zaliczek, istnieje jeszcze lub przestało już istnieć?

P. Minister Zaleski oświadczył, że zdaniem jego nie należy iść za wywodami poprzedniego mowcy co do strony prawnej tej kwestyi, skoro jest ona zupełnie wyczerpana w motywach Rządu, jak niemniej w referacie sprawozdawcy. Byłoby to o tyle zbyt ciężkie, o ile w tym wypadku nie idzie o warowanie stanowiska prawnego, jak raczej o doprowadzenie do ugody, przy równoczesnym, możebnie bacznie zawarowaniu interesów obu stron. Następnie, po czysto merytorycznej odpowiedzi pp. Beerowi i Krausowi, rzekł p. Minister: Pominąwszy względy jurystyczne, sama sprawiedliwość przemawia za przyjęciem przedłożenia. Niepodobna nakładać tych ciężarów na barki tak biednego ludu i byłoby rzeczą wysoce niepolityczną, właściano galicyjskim, którzy Najw. patent o zniesieniu pańszczyzny z d. 17 kwietnia 1848 r. przechowują jako świętą relikwię, powiedzieć dziś nagle, że wprawdzie oni uzyskali skutkiem tego patentu zniesienie pańszczyzny, w zamian jednak muszą być teraz podatkami obłożeni.

Następnie przemawiał za przedłożeniem dep. Gnięwosz, zastrzegając się przeciw temu, jakoby chodziło tutaj o podarunek dla Galicji.

Na tem przerwano dyskusję do następnego posiedzenia, które miało odbyć się wczoraj wieczorem. Do głosu zapisali się pp.: dr. Bareuther, Neuwirth, dr. Madeyski i Lorenzoni.

Czescy i niemieccy koloniści w Rosyji.

Russk. Wied. zamieszczają następującą korespondencję z Żytomierza, w gubernii wołyńskiej:

„Główny kontyngens kolonistów kraju południowo-zachodniego stanowią Niemcy i Czesi. Napływ Niemców rozpoczął się po roku 1860, Czechów zaś nieco później, bo około roku 1870. W obecnej chwili w gubernii wołyńskiej liczą do 30.000 Czechów, to jest, około połowy wszystkich Czechów, przemieszkujących w granicach Rosyji. Wszyscy ci koloniści posiadają stosunkowo więcej gruntów, niż właścianie miejscowi. W powiatach: ostrogskim, nowogród-wołyńskim i owruckim znajduje się do 3000 domów czeskich, liczących 14.000 mieszkańców, posiadających 38.700 dziesięcin ziemi, czyli blisko po 12 $\frac{1}{2}$ dziesięcin na osadę. Oprócz tego, wielu Czechów przemieszkuje po miastach, już to jako kupcy, już jako dzierżawcy majątków obywatelskich. W powiecie up. dubieńskim znajduje się 60 dzierżawców Czechów. W gubernii zaś kijowskiej, w powiatach: berdyczowskim i radomyckim, jest ich około 100.

„Co się tyczy Niemców, to ci osiedlili się początkowo w powiatach: kowelskim, łuckim i rówieńskim, potem posuwali się ku południowo-zachodowi, zostawiając utarte ścieżki przybywającym nowym. Pod tym względem stanowią oni kontrast z Czechami. Gdy Czesi trzymają się miejsca, Niemcy odprzedają swe grunta uowo przybywającym kolonistom, sami zaś ciągną dalej na wschód. Posiadłości Niemców, aż do chwili wydania ukazu o kolonistach, obejmowały w gubernii wołyńskiej 93.478 dziesięcin, nabytych na własność, a 169.171 dziesięcin dzierżawionych. W roku 1877 liczone tu kolonistów niemieckich 60.946. Gdyby tylko połowę ludności niemieckiej przyjąć jako rolników, to znowu wypadnie, że stosunkowo tak samo, jak Czesi posiadają więcej ziemi, aniżeli miejscowi właścianie, gdyż na włóścianina w gubernii wołyńskiej przypada przeciętnie 3.6 dziesięcin.

„Oprócz bogatszego uposażenia ziemią podatki kolonistów w porównaniu z ludnością miejscową są znacznie mniejsze. Większość kolonistów przybyła do gubernii jako żebracy. Dzięki ulgom kolonista nabywał kilka dziesięcin lasu, wyrabiał takowy i sprzedawał, a za otrzymane pieniądze ze sprzedazy zaprowadzał gospodarstwo. Bez względu na ciężką pracę przy karczowaniu lasu, gospodarstwo każdego kolonisty dochodziło do stanu wzorowego — koloniści troskliwie zajmowali się kulturą gruntów i hodowlą bydła. Kolonista przemieszkawszy lat kilka zajmował się handlem bydła, nabiału, a nie rzadko i wypożyczaniem pieniędzy włóściano, a nawet i obywatelom.

W sprawie szkół należy też kolonistom oddać pierwszeństwo nad ludnością miejscową. W r. 1886 w gubernii wołyńskiej było 1718 zakładów naukowych, do których uczęszczało 55.418 dzieci; 44.547 chłopców i 10.871 dziewcząt. Ludność gubernii w tym roku wynosiła 2.221.644 osób, ztąd jeden uczący się przypadał na 400 ludności. Niemców zaś w tymże roku było w gubernii 98.202 osób, uczących się zaś 12.238, to jest jeden uczący się na 8 osób ludności. Oprócz tego sama nauka stoi u Niemców daleko wyżej. Nauczyciele szkół niemieckich są lepiej uposażeni i wyżej wykształceni, aniżeli nauczyciele szkół włóścianich. Tak szkoły jak i nauczyciele niemieccy pozostają pod bezpośrednim nadzorem rodziców“.

Sprawa wygnańców syberyjskich.

W ostatnich miesiącach przedostały się do Europy opisy znęcania się nad politycznymi więźniami i wygnańcami na Syberji, a zawierały szczegóły tak okropne, że wstrząsnęły uczuciem cywilizowanego świata. Wiele było w tych opisach przesady, ale poza nią jeszcze pozostało dość, ażeby system więzień syberyjskich w najgorszym przedstawiał się świetle, tembardziej, że rząd rosyjski widocznie nie może odeprzeć wszystkich czynionych temu systemowi zarzutów. Petersburski korespondent *Timesa*, który to dziennik pierwszy o owych okropnościach doniósł, dowiadywał się teraz osobiście, co rosyjskie sfery rządzące mówią o okrutnym traktowaniu więźniów w Jakucku — a z jego listu wyjmuje *Voss. Ztg.* następujący urywek:

„Opisy tych zajęć krwawych dotarły do najwyższych sfer, gdzie porównano doniesienie *Timesa* z urzędowym sprawozdaniem, a z porównania okazała się wielka różnica tak co faktów, jak i co do ich wytknięcia. Tylko dwie lub trzy osoby nie interesowane czytały relację urzędową — ale które z obu sprawozdań jest prawdziwe? Treść swego doniesienia otrzymał *Times* od nihilistów i za pośrednictwem nihilistów — t. j. od nieprzyjaciół rządu rosyjskiego. Jeżeli jednak urzędowa relacja zaprzecza doniesieniom *Timesa*, to dla czegoż jej nie ogłoszą?

Więźniowie nihilisci są zazwyczaj bardzo porywczy, co zresztą przypisać należy pewnemu nerwowemu rozstrojowi. *Times* sam doniósł, że jakąś kobietę bito knutami za to, że spoliczkowała dyrektora więzienia — po-

czem się otręła. Inne kobiety miały także zażyć trucizny — niewiedomo dla czego. W Rosyji zresztą ludzie wszystkich klas trują się często z najdzieciniejszych powodów. Kto wie jak dziękami i nierozumnymi stworzeniami są nihilistki, ten musi przyznać, że nieraz potrzeba uciekać się w obec nich do środków bardzo energicznych. Dalej przytoczono, że 30 więźniów sformułowało swoje zażalenia w 30 identycznych petycyach. Było to więc podanie zbiorowe, a więźniowie ci wiedzieli przecież, że to nie jest dozwolone. Nadto, nie powinni byli iść *in corpore* do urzędu. Tego nawet żołnierzom w Petersburgu nie wolno.

Powiedziano mi wprawdzie urzędownie, że minister spraw wewnętrznych nie myśli wdawać się w spory z prasą zagraniczną; ale minister może fakta ogłosić. Zasięgałem wiadomości także w administracji więzień. Tutaj powiedziano mi jednak, że nie ma ona nic wspólnego z więźniami politycznymi. Gdy mi wszystkie urzędowe organa odmówiły wyjaśnienia, zwróciłem się do dobrego znajomego, Rossyanina, który, gdyby tylko zechciał, mógłby udzielić najlepszych wiadomości o wypadkach w Jakucku. Owóż potwierdził on, że przed rokiem niezawodnie zabito kilku opornych więźniów, dodał jednak, że nihilistyczny list, w *Timesie* umieszczony, zawiera pełno przesady i sprzeczności. (Gdyby mu odjął wszelkie frazesy, naówczas własne zeznania więźniów potępiłyby ich niezawodnie. Nie chcieli się oni poddać zmianom, jakie zarządzono co do sposobu transportowania ich na sania, po za Jakuckiem, jakkolwiek gubernator mógł w tym względzie rozporządzać jak mu się podobało. Więźniowie polityczni na Syberji nie cierpią zbyt wiele; każdy zwykły podróżny musi jeszcze większe znieść niewygody.)

Sędzia policyjny przyrzekł pomimo to uwzględnić usprawiedliwione zażalenia i obiecał dać odpowiedź nazajutrz. Wysłano do nich urzędnika policyjnego, celem sprawdzenia ich do biura, nie chcieli jednak uczynić zadość wezwaniu. Wobec tego zrozumiałem jest użycie przeciw nim siły wojskowej. Wygnańcy stawili opór i dali pierwsi ognia. Wszczęta się walka, wśród której raniono kilku żołnierzy i wygnańców. Winnymi rozlew krwi byli wyłącznie wygnańcy, którzy wzbranieli się usłuchać rozkazu. Trzy czwarte z nich byli izraelitami.

Times przyznaje, iż być może, że wiadomości o okrucieństwach są przesadne, to jednak, co same przyznają władze rosyjskie, stanowi godny pożałowania grzech, przeciw ludzkości i moralności.

Dymisyja ks. Bismarcka.

Sprawa dymisyji ks. Bismarcka zajmuje ciągle uwagę całego świata i nie schodzi ani na chwilę z pierwszego planu dyskusji dziennikarskiej.

Berliński korespondent *Dziennika Północno-Niemieckiego*, zaznaczając, iż wiadomość o dymisyji księcia Bismarcka, wywołała w Berlinie mniejszą sensację, niż się spodziewać należało, tak dalej pisze:

„Przedewszystkiem następcza się mimowoli pytanie, czy z ustąpieniem ks. Bismarcka nastąpi zmiana w systemie rządowym? Pytania tego tem chętniej dotykam, bo już są pośród nas tacy, co zapowiadają wielkie zmiany i dają do zrozumienia, że wkrótce wielkie ulgi nastąpią. Wszędzie i w każdej sferze uludy i ponne nadzieje są szkodliwymi a zwłaszcza w polityce. Unikajmy tego. Wedle mego przekonania i wszystkich tu jasno zapastrujących się na sytuację obecną a mających niezłe informacje, stanowczo można powiedzieć, że z ustąpieniem księcia Bismarcka, system obecny nie upadnie. Wszak cesarz niejednokrotnie powiedział, że pójdzie śladami dziada swego, cesarza Wilhelma I, i prowadzić będzie jego politykę. Odnosi się to wprawdzie do spraw ogólnych Niemiec i Prus, ale odnosi się i do nas, jako poddanych Prus. To też jestem przekonany, że system przeciw nam praktykowany, stosowany będzie dopóty, dopóki rząd się nie przekona, że do zamierzonego celu nie doprowadzi. Żadne zaś zmiany w składzie rządu tego nie spowodują. Tymczasem, nie przeczę, mogą nastąpić pewne złagodzenia systemu — ale nie więcej“.

Wszystkie zresztą niemieckie dzienniki rozbiegają pobudki dymisyji, wedle widzenia rzeczy odnośnych stronnictw politycznych. Wskazują przytem prawie jednomyślnie na psychologiczny kontrast pomiędzy doświadczonym starcem, a młodym i pochopnym do hazardownych przedsięwzięć monarchą. Zniechęcenie Bismarcka ma już datę dawniejszą. Punktem wyjścia było pamiętne zebranie u hr. Walderssee (w późnej jesieni r. 1887), na którym był obecnym książę Wilhelm pruski, dzisiejszy cesarz. Dalszemi etapami nieporozumienia były sprawy Geffkena i Moriera. Różnica poglądów pomiędzy cesarzem i kanclerzem na politykę socyjalną pogłębiły rozterkę. Dekrety

cesarskie redagowane były przez znanego doradcę cesarskiego z lat młodszych, Hintz-petera. Kanclerzowi przedstawiano je wówczas dopiero, gdy były już wygotowane. Zamianowanie nowego pruskiego ministra handlu było niepożądanym dla ks. Bismarcka. Stosunek jego do ministra Boettichera, świeżo obdarowanego najwyższym orderem pruskim Orła Czarnego, był ostatnimi czasy naprężony. Kanclerz sprzeciwiał się także pomnożeniu liczby inspektorów fabrycznych.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że przez ustąpienie ks. Bismarcka nie ulegnie żadnej zmianie organizacja naczelnych władz państwowych. Zasada zastępstwa, skupiającego w swoich rękach całą władzę kanclerza przez odpowiedzialnych tylko przed nim sekretarzy stanu, zostanie utrzymana.

Kreuzzeitung utrzymuje, że nie jest to prostym przypadkiem, jeżeli ustąpienie księcia Bismarcka nastąpiło w czasie otwarcia międzynarodowej konferencji robotniczej, i z nieudanej próby pozyskania p. Windthorsta, celem utworzenia nowej kanclerskiej większości w parlamencie rzeszy.

Podnosząc wielką doniosłość wiadomości o dymisji ks. Bismarcka, *Journal de St. Petersburg* powstrzymuje się na teraz od wszelkich komentarzy z uwagi, że wiadomość rzeczona nie ma jeszcze charakteru urzędowego. Dziennik ten powiada, iż ktokolwiek będzie następcą ks. Bismarcka, jest rzeczą wątpliwą, aby mógł rościć pretensje do wysokiego stanowiska, jakie ks. Bismarck zawdzięczał niezrównanym usługom, oddanym swojej ojczyźnie.

Graßdanin wypowiada zdanie, że polityka Niemiec względem Francji i Rosji z ustąpieniem ks. Bismarcka, nie ulegnie zapewne zmianie na lepsze. *Now. Wremieniu* trudno pogodzić się z myślą zupełnego ustąpienia z arcy politycznej genialnego męża stanu, którego nazwisko rozbrzmiewało wszędzie, gdzie cywilizacja europejska utorowała sobie drogę.

Nowosti godzą się z dymisją, oświadczając, że na niej zyskać mogą tylko Niemcy i reszta Europy.

Wszystkie zresztą dzienniki rossyjskie, z wyjątkiem *Graßdanina*, przepowiadają, iż dymisja ks. Bismarcka oddziała pomyślnie na międzynarodowe położenie.

Z głosów prasy angielskiej, streszcza depesza wywody *Timesa*, który tak pisze: Chwila, w której ustępuje ks. Bismarck, nie nasuwa szczególniejszych obaw. Niemcy nie były nigdy silniejszymi i bardziej zjednoczonymi, jak teraz. Nigdy nie był silniejszym sojusz pokojowy Niemiec z Austrią i Włochami. Sojusz ten polega na wspólnych interesach i na utrzymaniu *status quo* na kontynencie. Niemożliwą jest rzeczą przepowiedzieć, co przyszłość przynieść może, ale obecnie zdaje się być zapewnionym tryumf pokojowej polityki Bismarcka.

General Caprivi

Od księcia Bismarcka zwracają się dzisiaj oczy świata na nowego kanclerza i ministra spraw zagranicznych cesarstwa, generała Caprivi'ego, o którym znajdujemy w dziennikach następujące szczegóły:

General Jerzy Leon Caprivi (de Caprera de Montecuculi) urodził się 24-go lutego 1831 roku w Berlinie. Ojciec jego był tajnym radcą wyższego trybunału. Po ukończeniu studiów gimnazjalnych wstąpił 1849 r. do pułku Cesarza Franciszka. Następnego roku został mianowany podporucznikiem, a 1861 roku kapitanem w sztabie generalnym, z którego 1864 roku przeniesionym został jako szef kompanii do pułku 64. Roku 1866 przydzielono go w randze majora do wielkiego sztabu generalnego, i w tym charakterze brał udział w wojnie w Czechach, a od roku 1870 do 1872 był szefem generalnego sztabu X korpusu. — Roku 1872 otrzymał nominację na pułkownika, przy czem poruczono mu kierownictwo wydziału w ministerstwie wojny. Po awansie na generała-majora, mianowany został 1878 r. dowódcą brygady pieszej w Szczecinie, a 1881 roku pierwszej brygady berlińskiej. Po dymisji Stoscha powierzono mu 1888 r. kierownictwo admiralicy, w skutek czego mianowany został wiceadmirałem. Z tego stanowiska ustąpił krótko po zgonie cesarza Fryderyka III, jak powiadało dlatego, że nie chciał się zgodzić na rozszerzenie marynarki i oddalenie głównego dowództwa nad marynarką od administracji. Ostatnimi czasy był generałem Caprivi komenderującym generałem X korpusu.

Jako szef admiralicy miał on wielokrotnie sposobność przemawiać w parlamencie. Podczas rozpraw nad sprawami swego wydziału dawał ściśle rzeczowe wyjaśnienia, które się odznaczały wielką ścisłością i wiarygodnością. Wobec kolonialnej polityki zachowywał on stanowisko neutralne i trzymał się na uboczu. Jego przekonanie, iż marynarka winna głównie służyć celom obronnym, zjednało mu także sympatyę u prze-

ciwników rządu, a żądane przez niego kredyty uchwalano zawsze parlamentem bez oporu.

Na pole polityczne nie wybiegał w swoich mowach gen. Caprivi. Po za parlamentem publicznie nigdy nie występował. Jego nazwisko mało jest znanem po za kołami wojskowymi. Caprivi jest wzrostu wysokiego i ma w rysach nieco podobieństwa do Bismarcka. Gdy w r. 1888 ustępował ze stanowiska szefa marynarki, opowiadano, iż powodem tego było zajście, jakie miało miejsce jeszcze za życia cesarza Wilhelma I między ówczesnym księciem Wilhelmem a Caprivim podczas uroczystego obiadu w Kiel. Jeśli to opowiadanie się sprawdzi, i skoro się zważy, iż Caprivi w kwestjach kolonialnych i marynarki nie zdaje się być przyjacielem ekspansyjnych dążeń, to wybór, jaki padł na niego, jest dowodem, że cesarz wszelkie osobiste względy na bok usuwa. Jeden z prowincjonalnych dzienników niemieckich zauważa, iż cesarz podziela zapatrywania Fryderyka W., że generał jest najlepszym kierownikiem zagranicznej polityki, gdyż wie najlepiej, jak daleko ze względu na armię iść może.

Międzynarodowa konferencya robotnicza.

Z Berlina donoszą:

Dotychczasowe obrady konferencyi robotniczej dowiodły, że delegowani państw przemysłowych przybyli do Berlina z żywym zainteresowaniem się sprawami, będącymi przedmiotem konferencyi. Jest uzasadniona nadzieja, że konferencya doprowadzi do zasadniczego porozumienia się, dostarczając materiału do dalszej akcyi ustawodawczej rządów.

W obec tego, iż *Agencya Stefaniego* zaprzecza jakoby rząd niemiecki zaprosił także Stolicę św. do udziału w konferencyi, zapewniają z kół watykańskich, iż zaproszenie takie rzeczywiście nastąpiło. Papież jednak był gotów do wysłania swego delegata w takim tylko razie, gdyby delegatowi zostało zapewnionem przewodnictwo w konferencyi. Rząd niemiecki jednak oświadczył, że jest to niemożliwe z tej jedynej przyczyny, iż na konferencyi zajmującej się sprawami czysto technicznego charakteru musi przewodniczyć osobistość fachowa. Odnośne rokowania były prowadzone w duchu najprzejrzystej, a przerwała je Stolica św. zapewniając, że będzie popierała wszelkimi siłami cele konferencyi jako zgodne z zasadami moralności chrześcijańskiej.

KRONIKA

Lwów, 21 marca.

— **Najj.** Pan raczył najmilszociwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Krzemienica, w powiecie kałuckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **J.E. Pan** Namiestnik Kazimierz hr. Badeni zwiedzał w trzech dniach ostatnich tutejsze zakłady naukowe, a mianowicie: przed-wieczoraj gimnazjum Franciszka Józefa, wieczoraj szkołę realną, a dziś zrana gimnazjum niemieckie. W gimnazjum Franciszka Józefa był Pan Namiestnik obecnym na lekcji języka polskiego w klasie VII. (prof. Próchnicki) a także na lekcjach łacińskiego języka w klasach VIII., V. i I. (prof. Terlikowski, Sołtyś i n. Schechtel). W szkole realnej był Jego Ekscellencya na lekcji historii naturalnej w klasie VII. (n. Szuchiewicz), fizyki w klasie III. (n. Mandel), geografii w klasie I. a (prof. Benoni), chemii w klasie V. (prof. Sokołowski), i na lekcjach rysunków w klasach I, b, VI. i IV. (prof. Fedorowicz, Daszyński i Hoszowski). — Dzisiaj w gimnazjum niemieckim był Pan Namiestnik na lekcjach języka niemieckiego w klasach II. b i VI b (naucz. Korystyński i Stangenberg), języka łacińskiego w klasie V. a (prof. Ogórek) i greckiego w klasie VII. a (prof. Resl).

— **Ze świata.** W pałacu namiestnikowskim odbył się wieczoraj obiad, w którym prócz Gospodarstwa wzięli udział: komenderujący ks. Windischgraetz z rodziną, pp. Zygmuntowie Dembowski z córką, Stanisławowie hr. Badenowie, Karolina hr. Husarzewska, baronowa Marya Hagen (Alces) z mężem, Adamowie Jędrzejowiczowie, hr. Drohojowscy, pp. Miewscy z panną Skorupczanką, Juliusz Bielski, dr. Grzegorz Ziembicki, Stefan hr. Fredro, Stanisław hr. Mycielski, Stanisław Niezabitowski, Adam hr. Tarnowski i Kazimierz Skrzyński.

— **Podziękowanie.** P. Franciszek Bielecki, właściciel piekarni, złożył w Prezydium magistratu 100 bochenków chleba na rzecz ubogich miejscowych. Za ten dar składa p. prezydent miasta szan. dawcy uprzejme podziękowanie.

— **P. prezydent miasta** otrzymał z Nowego Jorku 1000 złr. dla nieurodzajem dotkniętych, z listem następującej treści: „Szanowny Panie! Przeczytawszy w tej chwili odezwę obywatelskiego centralnego ko-

mitetu we Lwowie, pospieszam przestać przy uciążliwym 1000 złr., na rzecz dotkniętej klęską głodową ludności rolniczej w Galicji. W nadziei, że lepsze, radośniejsze wieści, na przyszłość echa z ukochanego naszego kraju przyniosą mi będą, kreślę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Erazm Jerzmanowski.

— **Na rzecz cierpiących niedostatek włościan**, odbył się d. 9 b. m. w sali kasyna mieszczańskiego w Stanisławowie, z polecenia c. k. pułkownika i komendanta 58 pułku piesz. Józefa Hory Lenzberg, koncert kapeli wojskowej pomienionego pułku, którego czysty dochód wynosił 122 zł. 99 ct.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicjatywą dyrektora ruchu, rady p. Sładkowskiego, urzędnicy i studzy kolei Karola Ludwika następujące składki: (C. d.) Słapa 1 zł., Wirstlein 2 zł., Dzieki 30 ct., Dubski 60 ct., Zięba 50 ct., A. Greń 1 zł., p. Marya Greń 40 ct., Łaba 5 zł., Berezowski 60 ct., Kolezyński 50 ct., Czeplewski 50 ct., Faber 20 ct., Stefanowicz 10 ct., Kłodnicki 10 ct., Kreczyński 10 ct., Planeta 20 ct., Wittek 20 ct., Pichler 20 ct., Mielnik 20 ct., Podbiera 20 ct., Solarczyk 20 ct., Lech 50 ct., Szwed 20 ct., Andruszko 20 ct., Maxus 20 ct., Rzeszutko 20 ct., Pohoriły 20 ct., Debicki 40 ct., Wołeszczuk 20 ct., Szmi-gielski 25 ct., Rozumkiewicz 10 ct., Szydłowski 20 ct., Denysowski 10 ct., Krawczyk 20 ct., Zięba 20 ct., Nuss 10 ct., Tytus 20 ct., Drewnicki 20 ct., Czwardacki 20 ct., Dorosz 10 ct., Szybny 10 ct., Uhański 10 ct., Malinowski 10 ct., Gałęcki 20 ct., Puszkarski 10 ct., Luby 10 ct., Bityk 10 ct., Stefanowicz 10 ct., Kurzeja 20 ct., Bonda 20 ct., Czorny 20 ct., Weinhamer 20 ct., Zarucki 10 ct., Świętek 10 ct., Kreczyński 20 ct., Ankiewicz 10 ct., Knobel 20 ct., Lepski 10 ct., Widła 10 ct., Wiszyński 20 ct., Kuśnierz 10 ct., Kołodziej 10 ct., Solteneich 10 ct., St. Widła 10 ct., Grędowski 10 ct., Szerement 10 ct., Wierzbicki 20 ct., Teodorowicz 1 zł., Titz 1 zł., Tott 1 zł., Gałamaga 50 ct., Szwałka 1 zł., Slepak 50 ct., Sitka 50 ct., Procaj 50 ct., Dijak 20 ct., Dryliński 1 zł., Nirenstein 1 zł., Michałuszko 50 ct., Tabarski 50 ct., Luch 30 ct., Mrugała 30 ct., Szul 30 ct., Janota 1 zł., Rekucki 50 ct., Kramer 20 ct., Nowakowski 20 ct., Lachezyk 50 ct., Guzek 20 ct., Kasprzyk 20 ct., Cieśla 20 ct., Strak 20 ct., Zima 20 ct., Niemiec 20 ct., Steczko 20 ct., Mościński 50 ct., Drozdowski 10 zł., Geringer 4 zł., Zawirski 1 zł., Kalkus 1 zł., Kubasiak 1 zł., Wanke 30 ct., Schaurek 20 ct., Beek 1 zł., Blachowicz 1 zł., Śliwiński 50 ct., Kopera 50 ct., Storch 2 zł., Ładziński 50 ct., Heidner 1 zł., Scholta 1 zł., Haas 1 zł., Gracz 50 ct., Jenke 1 zł. 50 ct., Czuberski 50 ct., Hein 1 zł., Pichler 50 ct., Fuchs 1 zł., Jonasek 1 zł., Liezyński 30 ct., Wojtowicz 50 ct., Czyż 30 ct., Krzemeniecki 30 ct., Smyczyński 20 ct., Zapelk 20 ct., Hrusko 20 ct., Drewniak 50 ct., Rudy 20 ct., Czapski 30 ct. (C. d. n.)

— **W stowarzyszeniu „Frohsinn“** przedstawiono niedawno nową ulubioną 3 aktową komedję niem. Volksteateru w Wiedniu „Die berühmte Frau“ Schöntana i Kadelburga. Na wielokrotne życzenia zostanie w poniedziałek, 24 b. m. powtórzone to ciekawe przedstawienie, na które będą mieli wstęp także goście, a czysty dochód z tego wieczoru jest przeznaczony na wsparcie nieurodzajem dotkniętej ludności Galicji. Ceny krzesel po 2 i 1.50 zł., wstęp 1 zł. Kartę otrzymać można 22 w sobotę, 23 w niedzielę i 24 w poniedziałek u p. Leontyny Werner, ulica Sobieskiego l. 3, oraz w lokalu stowarzyszenia w hotelu George'a po południu od godziny 3 do 7.

— **Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.** Stosownie do uchwały XV ogólnego zgromadzenia delegatów Związku z dnia 30 listopada 1889 r., postanowił wydział „Związku“ na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezosa p. Stanisława Szczepanowskiego w dniu 1 lutego 1890 r., zwołać nadzwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na dzień 29 marca 1890 r. do Lwowa, na które to zgromadzenie otrzymały już zaproszenie wszystkie Towarzystwa związkowe.

Celem nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia jest zawiązanie centralnej instytucji finansowej, której zadaniem będzie w myśl uchwały XV ogólnego zgromadzenia delegatów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

- 1) Pośrednictwo w sprawach kredytowych Stowarzyszeń;
- 2) popieranie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rolniczych;
- 3) prowadzenie interesu parelacyjnego.

Zgromadzenie odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego o godzinie 9 rano.

— **Z Resursy urzędniczej.** Zapowiedziany na 25 b. m. koncert, odbędzie się w niedzielę, 23 b. m., we własnym lokalu Resursy. Program bardzo urozmaicony. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Ewidencya katastru.** Stosownie do §§. 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 r. o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego podaje magistrat do powszechnej

wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszyłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, osobny urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 2. 3 i 4 kwietnia b. r. Posiadacze gruntów winni jawnie się w dniach powyższych u tego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącymi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszyłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Samobójstwo.** Wczoraj o godzinie 10 wieczór w ogrodzie Miejskim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, znany w szerokiej kołach i sympatyą otaczany Seweryn Rafałowski, c. k. rotmistrz nieczynnej obrony krajowej i b. oficer wojsk polskich z r. 1863, od wielu lat sekretarz kraj. Towarzystwa chowu koni. Pobudką rozpaczliwego tego czynu była, jak się zdaje, nieuleczalna choroba. W s. p. Rafałowskiemu zeszedł z naszej widowni towarzyskiej charakterystyczny typ jowialnego weterana wojskowego i klubisty, w męskim zwałszcza towarzystwie nieocenionego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: z wozu pakiet, zawierający 10 kilo rodzynek, cukier, mąkę i kilka chusteczek, wart. 13 zł., na placu Krakowskim; sześć chusteczek i płaszcz z przedpokoju w szkole św. Anny; czerwoną wełnianą chustkę; diamentowe kolezki w srebro oprawne, wart. 30 zł. — Zgubiono: sakiewkę, zawierającą 30 rubli i dwie złotówki, jedną na 20 a drugą na 5 franków; portmonek z kwotą 12 zł. — Znaleziono: srebrny łańcuszek pancernej roboty, ze srebrną pamiątkową monetą jako wisiorkiem, weksel na 43 zł. — Pies, wyżeł, maści biało czarnej, z obróżą miedzianą, czerwoną skórą podbitą i z marką do l. 1462, zginął panu O. z pod l. 13 przy ulicy Gródeckiej.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20 do godziny 12 w południe dnia 21 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3-3), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilgotności względ.), opad deszcz. wysokość opadu 0.2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była 4.9°C, najwyższa +9.0°C wczoraj przed godziną 2, najniższa +2.8°C nad ranem.

Wczoraj wieczór rosł deszcz niezauważny, dziś rano około godziny 11 znacniejszy: mgła. Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Holandji; zwykła 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 21 do godziny 12 w południe dnia 22 marca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby obniży się do +4.0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 92 proc.; opad, deszcz, mglisto.

— **Z Zatora** donoszą, że w dniu 19 b. m. zakończyła tam życie hr. Ludwika z Bobrow Mauryceowa Potocka.

— **Śluby.** W dniu 19 b. m. odbyły się w Krakowie dwa śluby. W kościele OO. Karmelitów na Piasku odbył się ślub panny Maryi Biesiadeckiej, córki właściciela dóbr, p. Stanisława Biesiadeckiego, z p. Konstancją Korytowską, właśc. dóbr Mszana dolna. Po ślubie, z powodu wielkiego postu, nie było uczty weselnej, natomiast przestał p. Stanisław Biesiadecki na ręce administracji *Cezsu* kwotę 100 zł. dla włościan, nieurodzajem dotkniętych.

W kościele OO. Kapucynów o godz. pół do 12 przed południem odbył się ślub panny Eufrozyny Merkert z adwokatem drem Serafiem Chmurskim. W wilię ślubu odbyło się przyjęcie u matki panny młodej, p. Merkertowej, na które pospieszyli bardzo licznie przyjaciele domu, oraz przyjaciele i bliżsi znajomi pana młodego.

— **Ruchomą wystawę obrazów** w Tarnowie zwiedził wczoraj Najprzew. ksiądz Ignacy Łobos, biskup tarnowski, w towarzystwie księży prałatów. Wielkie pochwały oddał ks. biskup palecice, wykonanej przez dziesięciu malarzy w Monachium, jako dar jubileuszowy dla Juliusza Kossaka. Szczególnie też podobały się ks. biskupowi dwa obrazki Brandta i Kowalskiego.

— **Pod kołami pociągu** kurierskiego zginął dnia 13 b. m. śmiercią samobójczą między stacyami Strazowem a Łańcutem żołnierz 3 pułku ułanów Franciszek Pater, rodem z Nowej wsi, pow. rudeckiego. Samobójstwa dokonał Pater w obawie kary za przekroczenie służbowe.

— **Przed sądem** w Temeszwarze rozpoczął się dnia 18 b. m. sensacyjny proces przeciw Parkasowi i jego towarzyszom: urzędnikom loteryjnym Szubowicowi i Püspöky'emu,

fryzjerowi Heryattowi i pani Telkessi, o oszustwa loteryjne. Farkas obwiniony jest o dwa fakta, mianowicie o oszustwa przy wygranu na loteryi 480,000 i 20,000 zł. Obwiniony tłumaczy się, że według pisma policyi wiedeńskiej, przed aresztowaniem go, stawił te same dwanaście numerów 922 razy. Te same numery stawił od roku 1883 bez przerwy na loteryi w Wiedniu, Peszcie, Budzie, Teresopolu i Tryescie, tak, iż 10 numerów więcej niż 10,000 razy stawił w różnych kombinacjach. Przewodniczący przedstawił oskarżonemu okoliczność, iż według twierdzenia pani Telkessi, pomyśl, ażeby mała Małgorzata, przebrana w suknie męskie, wyciągała z koła loteryjnego numery, pochodzą właśnie od niego. Farkas miał bowiem uczyć małą wyciągania numerów i sam jej kupił suknie męskie. Obwiniony odpowiada, że p. Telkessi uczyniła to nieprawdziwe zeznanie jedynie dla własnej obrony. Przewodniczący zapytywał następnie obwinionego, dla czego za każdorazowym przybyciem do Temeszwaru, stawał w innym hotelu. Farkas odpowiedział na to, że wybór hotelu był rzeczą przypadkową, przybywał zaś tutaj częściej, gdyż pobyt w Temeszwarze był mu przyjemnym. — Rozprawa w procesie Farkasa potrwa 8 dni.

— **Nienstająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) „**Gioconda**“. Przyzwyczajeni z lat dawnych do sezonów operowych pozbawionych nowości, a czasem nawet wznowienia dawniejszych dzieł, powitaliśmy wczoraj wystawienie „Giocondy“ Ponchiello z prawdziwym zadowoleniem.

Dowód to energii, z jaką kierownik obecny teatru wziął się do prowadzenia sceny. Wystawienie bowiem dzieła skomplikowanego, obliczonego na masy wokalne wielkie, na orkiestrę pełną i dobrze obsadzoną, wreszcie na efekta sceniczne, nagromadzone w nader wielkiej ilości, potrzebowało istotnie dłuższego czasu do przystawiania, niż dwa miesiące. Wszelkie jednak trudności widocznie pokonane zostały, opera bowiem ukazała się wczoraj w szacie odpowiadającej zupełnie wymaganiom, jakie możemy scenie naszej stawiać, i zyskała sobie ze strony publiczności nader licznie zgromadzonej, zasłużony oklask.

„Gioconda“, jako dzieło muzyczne nie wolną jest od zarzutów, w każdym jednak razie zasługuje, jako jedyna z najpoważniej traktowanych i najwięcej rozgłosu mających oper nowo-włoskiej szkoły, na obszerną ocenę, którą łaskawym czytelnikom podamy jutro, w dzień drugiego przedstawienia. Wystawianą była w Wiedniu i kilku innych miastach niemieckich, w Petersburgu i Warszawie, nie mówiąc już o Włoszech i Hiszpanii, gdzie wszystkie obiegi sceny. Wobec małego zasobu wybitnych nowości operowych, na co uskarżają się wszystkie sceny, wybór nowej opery dla naszego teatru nie był wcale łatwy, dla wielu bowiem dzieł francuskich i niemieckich z ostatnich lat nie posiadamy dostatecznych środków, a co ważniejsze publiczności odpowiednio przygotowanej. W przyszłości będziemy mimo to wymagać od dyrekcji, aby przysłała nam bliżej repertuarowi Gounoda, Thomasa, Delibesa, Masseneta i Bizeta a nawet dawniejszych kompozytorów jak n. p. Auber, lub znów niemieckich, jak Marschera, Webera, Lortzinga: będziemy też niecierpliwie oczekiwali „Barbary“ Jareckiego — na razie jednak wdzięczni jesteśmy za interesujące dzieło Ponchiello.

Wykonanie wczorajszej premiery dzięki staraniom artystów, chóru i orkiestry, oraz kapelmistrza i reżyserji, było udatne ze wszech miar. Świetnie przedstawiała się strona zewnętrzna, pełna blasku kostymów, zajmująca dekoracyami pięknymi i malowniczością grup. Balet, jakkolwiek w skromne ujęty ramy, zupełnie był dostateczny, aby ładna melodyjna muzyka miała swoją rację bytu. Ułożony był starannie i zrobił na publiczność bardzo dobre wrażenie.

Na tem pięknem tle któremu bardzo niewiele zarzutów dałoby się uczynić, nader efektownie wystąpiły partje Giocondy i Laury śpiewane przez panie Pawlikównę i Hellerównę. Nie wchodząc na razie w szczegóły nadmieniamy, iż obie śpiewki sukces niepospolicity. Śpiewały i grały dobrze, a wyglądały prześlicznie. Obok nich dzielnie trzymała się p. Frenklówna w niewielkiej, ale ważnej partji matki. Niemniej powodzenie miał w śpiewie doskonały basista p. Jeromin, gdy znów p. Putto w roli Barnaby, jednej z najwspanialszych, jakie dla barytonów pisano, grą i charakterystyczną czułością zdołał wiele wywołać wrażenia.

Chór znacznie wzmocony, spełnia swe zadanie przeważnie dobrze; o orkiestrze można by również powiedzieć, gdyby w obsadzie

nie było braków, powodujących często brzmienie dość pełne — braków, które się jednak w przyszłości zapewne usunąć dadzą.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 marca).

(=) Przewodniczący, prezydent miasta p. Mochnacki zagaiwszy posiedzenie, zdał przedewszystkiem sprawę z podróży swej niedawnej do Wiednia, w interesie gminy podjętej. Pierwotnie podróż ta miała na celu uregulowanie sprawy akcyzy, szkoły przemysłowej i szkoły kadeckiej, później przyłączyła się jeszcze kwestya rokowań z Rządem w sprawie zmiany planów budowy pałacu sprawiedliwości, ze względu na ewentualność wystawienia na placu Biesiadeckich nowego teatru. Rezultat tej podróży p. prezydenta jest następujący:

W sprawie akcyzowej, w skutek ingerencji p. prezydenta zmieniła komisja parlamentarna rezolucję Mengera, domagającą się, ażeby Rząd zreformował akcyzę wszędzie na podstawie reform wiedeńskich. Prezydent wykazał, jak doniosłą rolę w każdym mieście grają specjalne właściwości, różne stosunki ekonomiczne i społeczne. Zmieniona za zgodą Mengera rezolucya wzywa Rząd, ażeby co do każdej gminy przeprowadził specjalne rokowania, i w każdym mieście przy reformie akcyzy uwzględnił jego lokalne i specjalne stosunki.

Co do szkoły przemysłowej — uzyskał p. prezydent zapewnienie, że działy metalowe (ślusarstwo, cyzelerstwo, bronzownictwo), i keramiczny (garncarstwo i ornamentyka), zostaną zorganizowane. Rząd obiecał udzielić stypendya, które umożliwią pozyskanie fachowych sił nauczycielskich. Za 8—10 dni szkice zostaną przyjęte i przysłane do Lwowa, specjalne jednak plany muszą raz jeszcze pójść do Wiednia.

Szkola kadecka uzyskała w każdym kierunku zupełną aprobatę, Rząd domaga się jedynie zmiany podłogi w sali fechtunkowej, co żadnych nie przedstawia trudności.

Wreszcie sprawa budowy pałacu sprawiedliwości poszła o wiele trudniej, albowiem plany na tę budowę były już za twierdzone. Tymczasem miasto, proponując zamianę części gruntu nabytego od Biesiadeckich za część gruntu sądowego, wywołuje tem samym zupełną zmianę dotychczasowych planów. W tym kierunku wiele pomocnymi byli pp. Smolka i Zaleski, a p. Minister sprawiedliwości Schönborn okazał pewną gotowość do rokowań. Rząd powołał natychmiast kierownika budowy pałacu sprawiedliwości we Lwowie, p. inżyniera Szkowrona do Wiednia, celem otrzymania odpowiednich wyjaśnień. Rezultatem kilkudniowych obrad było, iż Rząd zgadza się w zasadzie na zamianę owych części gruntowych i na zmianę planów budowy pałacu sprawiedliwości. Rząd postawił jednak warunki, z których najważniejsze są następujące:

Grunta zamieniać się mające, mają być równe co do powierzchni. Nowo przeprowadzić się mająca ulica, musi być 16 metrów szeroka, wykładana kostkami drewnianymi i opatrzoną po obu stronach w trotuary. Całe urządzenie kanalizacyjne nowej ulicy i gmachu sądowego, przyjmuje na siebie gmina. Z nowego kompleksu nie może gmina tworzyć otwartego targu, tylko postawić tam budynek n. p. teatr, lub halę targową. W razie gdyby stanąć miał tam teatr, Rząd akceptuje plan sytuacyjny p. Hochbergera. Gmina odda grunt w stanie pod budowę odpowiednim — Rząd odda swój kawałek w stanie teraźniejszym. Gmina przyjmie na siebie koszt czynności przygotowawczych, poniesionych przez Rząd, które wynoszą 6000 złr. Dopóki nie zostanie ukończoną budowa Igo piętra gmachu sprawiedliwości, gmina ma dać w pałacyku Biesiadeckich odpowiedni lokal na pomieszczenie kancelaryi kierownictwa budowy. Gmina ma oddać grunt, uregulowawszy pierwiej serwituty — ponosi ona również koszt, połączone z przeniesieniem prawa własności. Gmina starać się będzie o uregulowanie ulicy św. Szymona i da techniczną pomoc przy pierwszych pracach niwelacyjnych. W razie, gdyby na owym kompleksie stanąć miał teatr, ma być ogrzewany koksem, dym ma być odprowadzany tak, ażeby gmachowi sprawiedliwości nie był uciążliwy. Gmina tedy przyznaje w razie budowy teatru prawo ingerencji p. Szkowronowi, co do sposobu ogrzewania teatru i odprowadzania dymu.

Delegaci miasta podpisali owe punkta, zastrzegając naturalnie wszelkie prawa ostatecznej decyzji Radzie miejskiej. Zaznaczyli oni, że warunki są uciążliwe i zażądali ze swej strony: ażeby grunt ów oddany był miastu już w r. 1892, i ażeby Rząd zniżył cenę kosztów przedwstępnych, które miasto ma ponieść z 6000 na 4000 złr.

P. prezydent przedstawiwszy w ten sposób rezultat rokowań, które są dla gminy zupełnie pomyślne, oświadczył, że jakkol-

wiek sprawę ostatnią, co do pałacu sprawiedliwości, uważa za nader pilną, a nawet nagłą, będzie ją przeciw traktował regulaminowo, t. j. zwoła posiedzenie magistratu, sekcye, a wreszcie komitet teatralny, poczem dopiero wystąpi przed Radą, tak, ażeby nikt później nie mógł powiedzieć, że sprawa trafiła gminę nieprzygotowaną. Następnie otworzył p. prezydent dyskusję nad samem sprawozdaniem swoim, gdy jednak nikt głosu nie zażądał, uważał sprawozdanie jako przyjęte do wiadomości.

Z kolei załatwiono kilka rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, poczem na wnioski referenta p. Markiewicza, wyasygnowano zwykłą subwencję 1.000 zł. dla Instytutu ubogich chrześcian za rok 1889, i takąż samą subwencję na rzecz izraelskiej kasy ubogich.

W sprawie dalszej dzierżawy poboru rządowej akcyzy rogatkowej przez gminę, wniosł referent p. Schayer: Rada poleca komisji administracyjnej dla dochodów niestałych, ażeby wyjednała u Rządu wydzierżawienie akcyzy rogatkowej, na dalszych lat trzy, na rzecz gminy.

Wniosek ten Rada uchwaliła, poczem na propozycję rad. p. dr. Roszkowskiego, powołano w skład komisji rzeczony przez aklamacyę tych samych pp. radnych, którzy w komisji dotychczas zasiadali.

Następnie Rada powzięła drugie uchwały w znanej sprawie nabycia gruntu od pana Niemczynowskiego.

Na posiedzeniu tajnem załatwiła Rada kilka spraw personalnych. Dyrektorem szkoły przemysłowo-handlowej miejskiej, zamianowano p. prof. Józefa Soleskiego, wyrażając równocześnie uznanie poprzedniemu dyrektorowi p. Gerstmannowi; dyrektorem szkoły im. Jadwigi, zamianowany został p. Ludwik Fafara; wreszcie p. Eugeniusz Hordyński otrzymał nominacyę na asystenta miejskiej Izby obrachunkowej.

Towarzystwo wzajemnej pomocy ofycjalistów prywatnych.

Lwów. 21 marca.

(=) Rezultat przeprowadzonych przy końcu wczorajszego posiedzenia wyborów do komisji wypadł następująco:

Do komisji legitymacyjnej i petycyjnej wybrano pp.: Czarnieckiego, Granda, Szydłowskiego, Dzieciotłowskiego i Wendorffa.

Do komisji rachunkowej pp. Gawronskiego, Grodzkiego, Trojana, Wospieła i Woroszyńskiego.

Do komisji statutowej pp.: Fabiańskiego, Raicharda, dr. Szymańskiego, Trojana i Gruszczyńskiego.

Do komisji administracyjnej pp.: Dołężyckiego, Łempieckiego, Myczkowskiego, Czajkowskiego i Krokowskiego.

Do komisji realnościowej pp.: Raicharda, Krokowskiego, Zajczkowskiego, Długoszewskiego i Gostyńskiego.

Ponieważ prezes Stefan hr. Zamoycki wyjechał musiał na pogrzeb śp. ks. Sanguszkowej, przeto przewodnictwem na dzisiejszem zebraniu objął zastępca prezesa, dr. Henryk Strzelecki.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z wczorajszego zebrania, zatwierdziło zgromadzenie na wniosek komisji legitymacyjnej bez rozpraw wybory delegatów.

Na wniosek komisji petycyjnej przyjęła Rada Nadzorcza 16 kandydatów na członków Towarzystwa, co do pięciu poleciono zbadać ich wiek Wydziałowi centralnemu, wreszcie jednego kandydata odrzuciono.

Sprawy powyższe referował p. Dzieciotłowski.

Imieniem komisji realnościowej p. Zajczkowskiej przedstawił sprawę budowy drugiej części realności Towarzystwa we Lwowie, przy placu Chorażczyzny. Gdy budowa zupełnie planom odpowiada i jest już prawie wykończona, tak, że z dniem 1 paźdz. r. b. do użytku oddana zostanie, komisya daje w tej sprawie najpoehlebniejsze sprawozdanie o czynnościach Wydziału. Komisya zaleca zresztą, aby upoważnić Wydział centralny do sprzedania starej realności Towarzystwa.

Po dłuższej dyskusji w tej sprawie uchwalono wniosek ogólnikowy, ażeby wydział sprzedał dawną kamienicę pod jak najkorzystniejszymi warunkami a w każdym razie bez strat dla Towarzystwa.

Komisya statutowa, (ref. p. Fabiański) wniosła ażeby nad propozycjami oddziałów trembowelskiego i tarnopolskiego, izby członkowie opłacali na rzecz funduszu zapomóg doraźnego nie 30, ale 60 ct. przejść do porządku. Uchwalono bez rozpraw.

Również załatwiono porządkiem dziennym wniosek wydziału centralnego, ażeby splatę wpisowego można rozłożyć na lat kilka.

Tak samo odrzuciło zgromadzenie wniosek oddziału centralnego, ażeby członkom już po 30 latach należenia do Towarzystwa wypłacano stałe zapomogi.

Dalej uchwalono, ażeby w powiatach, które nie mają dostatecznej liczby członków, do wyboru delegata obowiązującym był komplet członków powiatu większego.

Komisya statutowa zaproponowała dalej zmianę statutu w tym kierunku ażeby w §. 3, traktującym o kobietach, mogących należeć do Towarzystwa dodać ustęp:

„Co do kobiet na innych stanowiskach, lub w ogóle w rzach wątpliwych, rozstrzyga rada nadzorcza.“ Uchwalono.

Niemniej uchwalono jeszcze inne drobne zmiany statutu mające na celu wyjaśnienie postanowień dotąd wątpliwych. I tak powiat, który wykaże się, że liczba jego członków wzrosła do 30 i ma wpłaconych 60 udziałów, może wybierać delegata. Terminem przyznania zapomogi stałej ma być dzień pierwszy miesiąca następującego, bezpośrednio po dacie wystawienia odnośnego świadectwa lekarskiego.

Porady zgromadzenia trwać będą jeszcze dziś popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 marca 1890.

Lwów, pszenica 8-40 do 9-—, żyto 7-45 do 7-75, jęczmień 6-— do 7-75, owies obroczy 7-15 do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50, groch 7-— do 12-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 30-— do 50-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-75 do 8-65, żyto 7-15 do 7-65, jęczmień browarny 6-— do 7-75, owies 0-— do 0-—, groch 6-50 do 11-50, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-60 do 8-40, żyto 7-— do 7-60, jęczmień 6-— do 7-75, owies 6-75 do 7-—, groch 6-50 do 11-50, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-70, lnianka — do —, konieczyna czerwona 26-— do 42-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jaroslów, pszenica 8-30 do 8-75, żyto 7-— do 7-60, jęczmień 6-50, do 8-—, owies 6-80 do 7-20, groch 7-— do 11-50, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30-— do 50-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-50 do 10-10 zł.

Tendeneya mdła. W handlu rezerwa tak ze strony kupujących jak i sprzedających.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Kuryer Lwowski w nr. 75 z dnia 16 b. m. zamieścił wiadomość, jakoby w powiecie czortkowskim, mianowicie w Czortkowie, Jagielnicy i Dawidkowiecach, panował głód. Możemy oświadczyć na podstawie zupełnie wiarogodnych relacyj i zbadania stanu rzeczy na miejscu, iż wiadomość powyższa jest najzupełniej nieprawdziwą.

Deputacya profesorów uniwersytetu wiedeńskiego, z rektorem na czele, wręczyła wczoraj Najj. Panu adres dziękczynny, za przyjęcie, w miejsce ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, protektoratu nad Stowarzyszeniem opieki nad chorymi studentami.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powróci z Areo do Wiednia dopiero po świętach wielkanocnych.

Najdost. Arcyksiążę Wilhelm powróci przedwczoraj z podróży inspekcyjnej do stolicy.

Izba panów zbierze się w poniedziałek, dnia 24-go b. m. na pełne posiedzenie. Porządek dzienny zawiera: Prowizoryum budżetowe za kwiecień i maj r. b.; nowele do ustawy kongrualnej, i ustawę o utworzeniu posad wiceprezydentów krajowych rad szkolnych w Wiedniu, we Lwowie i Pradze.

Węgierska Izba deputowanych przekazała wczoraj odnośnej komisji przedłożone przez ministra Fejervary'ego projekta ustaw o rozszerzeniu akademii „Ludovica“ (dla obrony krajowej), i o utworzeniu centralnego składu mundurów w Budapeszcie. Ustawę o ulgach państwowych dla krajowego przemysłu przyjęto w trzecim czytaniu, poczem obradowano nad sprawą krajowych zakładów finansowych.

Z Berlina piszą, iż doniesienie *Daily News*, że cesarz Wilhelm uda się wkrótce do Brukseli, aby królowi belgijskiemu złożyć wizytę, i że zamierza następnie spotkać się w Antwerpii z księciem Henrykiem, jest pozbawioną wszelkiej podstawy.

Ks. Bismarck opuści Berlin już za dni kilka i uda się do Friedrichsruhe, gdzie zamierza zabawić kilka miesięcy. W kołach berlińskich uważają za rzecz pewną, że hr. Herbert Bismarck złoży urząd sekretarza stanu, a natomiast obejmie jedną z ambasad, prawdopodobnie w Konstantynopolu.

Słychać również, że zięć ks. Bismarcka, hr. Rantzau, poseł pruski przy dworze bawarskim, zamierza podać się do dymisji.

Według *Schl. Ztg.* nie są projektowane żadne większe zmiany personalne, a zupełnie pewną ma być rzeczą, że nie zanosi się na żadną zgłoa zmianę w polityce zagranicznej.

Dzisiaj przybędzie do Berlina ks. Walli ze swym synem ks. Jerzym, celem złożenia dworowi w imieniu królowej Wiktorii rewizyty za szeszcioroczne odwiedziny cesarza Wilhelma w Osborne. Przyjęcie księcia będzie takim samym, jak swego czasu króla włoskiego i Najj. Cesarza austriackiego.

Książę Ferdynand przybył dnia 19 b. m. niespodziewanie do Burgas, celem obejrzenia prowadzonych tam robót kolejowych na linii Burgas-Jamboli.

Z Carogrodu donoszą, że gdy rząd turecki starał się wymarkować zdanie mocarstw względem poruszanej kwestyi bułgarskiej, reprezentanci Anglii i Włoch, pp. White i Blanc, uznali żądania Bułgarii za porzucone przedwcześnie, bo w chwili, kiedy do spełnienia ich życzeń nie stanowczo nie nagli i nie radzili, aby się niemi zajmować. Baron Calice oświadczył, że się wstrzyma od wypowiedzenia w tej mierze swego zdania, ponieważ główna decyzja zależeć powinna od Turcyi, jako mocarstwa zwierzchniczego, które samo najlepiej wiedzieć powinno, co mu czynić wypada. Ambasador niemiecki Radowitz zaś miał oświadczyć, że pozostanie wiernym polityce niemieckiej, która w sprawie bułgarskiej nigdy ani inicjatywy jakiegokolwiek brać, ani rady swej udzielać nie myśli.

Jest to rzeczą naturalną, że dymisya ks. Bismarcka do najwyższego stopnia zajmuje umysły we Francyi. Były minister spraw zagranicznych Borthelémy St. Hilaire w rozmowie z dziennikarzem oświadczył, że Rossya jest powodem niezgody między cesarzem a kanclerzem, który zawsze był za zbliżeniem się do Rossyi. Zniknięcie Bismarcka ze sceny świata otwiera pole ewentualnościom.

République française pisze: Znana całemu światu polityka ks. Bismarcka zostanie zastąpiona przez tajemniczy czynnik. Organ Ferry'ego *Estafette* sądzi, że dla Rossyi i Austrii mogą zajść niespodzianki z powodu dymisji ks. Bismarcka. *Justice* mniema, że obecnie nie można wiedzieć, co zrobi młody cesarz, który w mundurze białym kirasyera zajmuje się chrześcijańskim socjalizmem. *Temps* zaniepokojony jest ustąpieniem ks. Bismarcka, którego nazywa olbrzymem. *Figaro* jest zdania, że z ks. Bismarckiem upadła i jego polityka okrutna, niemoralna i niesprawiedliwa, która jednak mimo wszystkiego była pokojowa.

Hr. Paryża wysłał z Kadyxu do Clairvaux do syna następującą depeszę:

„Wróciłem do Europy i żałuję że cię nie mogę uściskać. Jestem z ciebie dumny! Twoja matka zawiezie ci wkrótce serdeczny list.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 marca. Wiener Ztg. ogłasza:

Najjaśniejszy Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego Modesta Piaseckiego o we Lwowie, prezydentem sądu obwodowego Kołomyi.

Wiedeń, 21 marca. Komisya budżetowa przyjęła 18 głosami przeciw 11 gł. przedłożenie o galicyjskiej indemnizacji; głosowali za przyjęciem członkowie prawicy i Lerenzoni. Przyjęto również rezolucyę deputowanego Lupula, wzywającą Rząd, ażeby z reprezentacją krajową Bukowiny, w celu uregulowania stosunków pomiędzy państwem a funduszem indemnizacyjnym tegoż kraju, zawarł na takiej samej podstawie jak z Galicyą umowę.

Wiedeń, 21go marca. Izba dep. przyjęła 101 gł. przeciw 97 gł., dwa pierwsze artykuły przedłożenia w sprawie zmiany ustawy o podatku od budynków, a to w redakcyi większości komisyjnej. Dep. Keil motywował następnie swój wniosek o przyjęcie postanowienia, wedle którego podatek czynszowo-domowy od budynków w miastach, bliżej przez niego oznaczonych, ma być wymierzany w wysokości 24 proc. czystego dochodu, zamiast dotychczasowego 36 $\frac{1}{2}$ proc., oraz wniosek, żądający, aby chaty alpejskie i domy w winnicach, były wyjęte z pod podatku domowo-klasowego. Oba wnioski przyjęto, pierwszy 98 gł. przeciw 96, drugi 100 przeciw 94 gł. Po przyjęciu 3 i 4 artykułu przedłożenia, prezydent zamknął posiedzenie.

Wiedeń, 21 marca. W Izbie deputowanych prezydent poświęcił pamięci zmarłego deputowanego Zschoka sympatyczne wspomnienie; Izba powstała.

Wniesiono interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie zarządzeń, poczynionych przeciw zawleczeniu zarazy bydłowej i księgosuszu, szczególnie z powodu zawleczenia zarazy pyska i racic.

Berlin, 21 marca. Akt uwalniający księcia Bismarcka, został na rozkaz cesarza wczoraj o godzinie 3ej po południu przesłany kanclerzowi-przez szefa cywilnego gabinetu Lucanusa i przez wojskowego szefa gabinetu Hahnke.

Nordd. Allg. Ztg. mówi w obec twierdzenia *Frankfurter Ztg.*, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby ustąpienie kanclerza było w związku z kwestyą robotniczą. Różnice zapatrywań były przeważnie natury prawno-politycznej co do zakresu odpowiedzialności ministerialnej, oraz stosunku prezesa ministrów do kolegów. Doniesienia *Frankfurter Ztg.* o ostro motywowanej opozycji ks. Bismarcka przeciw ustawodawstwu w sprawie ochrony robotników, jakoteż o przymusowej rezygnacji Bismarcka z teki ministra handlu i nieprzyjaznem usposobieniu kanclerza względem rady stanu, są nieprawdziwe; kanclerz sam wniósł zwołanie konferencyi robotniczej. Rezygnacya Bismarcka nastąpiła z osobistych jego pobudek, a zasięgnięcie opinii rady stanu, nastąpiło na wniosek ks. Bismarcka.

Berlin, 21 marca. (Tel. pryw.) Dzienniki w osobnym wydaniu ogłosiły wczoraj wieczór reskrypta cesarskie. Zwraca tu uwagę, że Bismarck przyjął tytuł „Herzog“ skoro przed dwoma laty odmówił. Tytuł ten opiera się na tej zasadzie, że Friedrichsruhe leży w dawnym księstwie Lauenburg.

Według *National Ztg.* rozpocznie się obecnie era reform wojskowych, mianowicie instytucya jednorocznych ochotników i procedura wojskowa mają ulec reorganizacji. Także studia wojskowe mają być skrócone. Nowy kanclerz ma być, według powszechnej opinii, mężem przekonania ściśle konserwatywnych. Jako bezpośredni powód ustąpienia ks. Bismarcka podają *Hamb. Nachr.* życzenie cesarza co do uchylenia gabinetowego zarządzenia z 8 września 1852, według którego ministrowie są zobowiązani przed składaniem referatów cesarzowi, zawiadomienie pierwszej o tem prezydenta ministrów.

Berlin, 21 marca. Reichsanzeiger ogłasza w osobnym dodatku odręczne pismo cesarskie do Bismarcka. W piśmie tem, przyjmującym prosbę o dymisyę, wyraża cesarz w słowach najserdeczniejszych najgorętsze podziękowanie za złożone domowi cesarskiemu i ojczyźnie usługi, za rozumną i skuteczną, pokojową politykę, którą cesarz na przysłość z głębokiego przekonania zdecydowany jest uważać za wskazówkę swojej działalności, a o której do polityce i zagranica zawsze z chwałobnem uznaniem wspominać będzie. Cesarz na znak swojej i ojczyzny niewygasłej wdzięczności nadaje księciu godność księcia (*Herzog*) Lauenburgu i zapowiada podarunek, portret cesarski wielkości naturalnej. Pomnąc o niezapomnianych w armii zasługach Bismarcka, który z niestrudzoną gorliwością i poświęceniem występował, ażeby potrzebom wrodzonego meztwa narodu niemieckiego uczynić zadość, a tem samem stworzyć warunki dla utrzymania dobrodziejstw pokoju, mianuje cesarz księcia Bismarcka generałem-pułkownikiem kawalerii w randze marszałka polnego.

Dalsze ogłoszenia *Reichsanzeigera* tyczą się mianowania Caprivi'ego kanclerzem i prezydentem ministerstwa państwowego. Hrabiemu Bismarckowi poruczone zostało tymczasowo kierownictwo ministerstwem spraw zagranicznych.

Berlin, 21 marca. (Tel. pryw.) Nowa 4 proc. pożyczka rossyjska miała być zawartą za pośrednictwem Rothschilda. Ogólna suma 375 milionów; z tego 300 milionów przeznaczonych na konwersyę pożyczki z r. 1862.

Bukareszt, 21 marca. Według sprawozdania komisji budżetowej, bilans dochodów i wydatków przedstawia sumę ogólną 164,869,000 fr. tak, że zupełna równowaga budżetowa przywrócona została.

Włoski następeca tronu udał się w towarzystwie króla i królewicza do Slanicu, gdzie zwiedził tamtejsze saliny. Król rozdał świecie włoskiego następcy tronu ordery.

Sofia, 21 marca. Bulgarie donosi: W skutek zajścia z macedońskimi studentami, których tutaj trzymano w odosobnieniu, zażądała Serbia odwołania z Belgradu bułgarskiego agenta dyplomatycznego, Minczewicza. Dziennik ten nie zna odpowiedzi bułgarskiej na to żądanie, mniema jednak, że Stambułow potrafi w obec tego żądania Serbii, utrzymać godność kraju.

Sofia, 21 marca. Reprezentujący interesa rossyjskie poseł niemiecki Wangenheim, zawiadomił rząd bułgarski, iż rząd rossyjski sprawdził i za twierdził rachunki rządu bułgarskiego w sprawie zaległych rat okupacyjnych, oraz polecił złożyć odnośne kwoty w banku holenderskim. Wangenheim wystawi kwit bułgarskiemu bankowi narodowemu. Minister wojny bada obecnie przysłane przez rząd rossyjski wykazy, odnoszące się do dostawionej broni i amunicyi.

Sofia, 21 marca. Bank wysłał dzisiaj blisko milion na rachunek rossyjskich kosztów okupacyjnych. W żądaniu Rossyi za broń i amunięę figurowała kwota 14,000 rubli jako kosztu dostawy dla Rumelii Wschodniej.

Koła polityczne widzą w tem sprzecznosc polityki rossyjskiej.

Zapewniają, że aresztowano dwóch oficerów jako współwinnych w sprawie Panicy.

Paryż, 21 marca. Dzienniki donoszą, że przedsięwzięta wczoraj mobilizacya jazdy w Paryżu, wykazała zadawalające rezultaty.

Nizza, 21 marca. Na wczorajszym śniadaniu na cześć w. ks. Mikołaja, danem na pokładzie statku „Formidable“, wniósł w. książę toast na cześć marynarki francuskiej, zaś

admirał Du Petit Thuars na cześć w. księcia.

Londyn, 21 marca. Komisya, której powierzono zbadanie administracyi wojennej i marynarki, zaleca utworzenie rady wojskowej i marynarskiej, która przed zestawieniem budżetu dla marynarki i wojska, miałaby badać stan ich każdorazowy. Pomiedzy dalszemi zaproponowanemi zmianami są mianowicie: utworzenie osobnego oddziału do opracowania mobilizacyi, obrony, zasięgania wiadomości, urządzenie osobnych biur dla zapewnienia jednolitego wymiaru kar dyscyplinarnych w armii całego państwa, wreszcie utworzenie departamentu artylerii.

Londyn, 21 marca. Na zgromadzeniu stronnictwa konserwatywnego w Carlton-klubie, nazwał lord Salisbury pogłoski o rozwiązaniu parlamentu, czczemi plotkami, zalecał jednak ze względu na najbliższe wybory ażeby się partya konserwatywna zorganizowała. Lord Churchill nie był obecny.

Na konferencyi właścicieli kopalni i delegatów robotniczych osiągnięto porozumienie na podstawie ofiarowania przez właścicieli natychmiastowego podwyższenia płacy o 5 proc. i gotowości równego podwyższenia począwszy od 1 sierpnia. Roboty mają być podjęte na nowo niezwłocznie.

Aleksandrya, 21 marca. Stanley wyjedzie dnia 7 kwietnia do Brindisi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1890 r. godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 93.50, Węgierskie akcy kredytowe 346.—, Akcy anglo-austriackie 149.25, Akcy banku Union 245.50, Akcy kolei Karola Ludwika 192.50, Akcy kolei północnej 261.—, Akcy kolei południowej 124.—, Losy tureckie 33.50, Akcy kolei państwowej 218.50, Akcy kolei Alfeld. —.—, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228.50, Akcy kolei węg. północno-wschodniej 187.50, Wiedeńskie losy komunalne 149.—, Akcy tytytoiwne 108.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcy kolei Rudolfa —.—, Akcy kolei Albrechta —.—, Akcy kolei Elbetal 215.—, Akcy banku dla krajów koronnych 217.50, 4-proc. węgierska renta złota 101.20, Akcy banku związkowego 117.75, Akcy banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 128.75, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska renta papierowa 97.75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 marca 1890 r. godzina 5 minut 40. Akcy kredytowe 310.15, Anglo-austriackie —.—, Akcy banku dla krajów koronnych 216.50, Akcy kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa 87.05, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 105.75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 4 $\frac{1}{2}$ proc. —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor 9.46.—, Rubel papierowy —.—, Usposobienie —.—

Wiedeń, 21 marca 1890. godzina 10. minut 30. Akcy kredytowe 311.65, Anglo-austriackie 153.75, Unionbank 250.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 125.25, Renta papierowa —.—, 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 $\frac{1}{2}$ proc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 $\frac{1}{2}$ -proc. pożyczka krajowa z roku 1883 97.75, Napoleondor 9.45.—, Rubel papierowy 221.—, 4-proc. węgierska renta złota 101.60. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10,000 litr procent 12.62 do 12.87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.63 do 8.65 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadestane.

Wpływ wiosny na ciało ludzkie jest znany, a wszyscy, którzy się w tym czasie nskarzają na osłabienie, zawroty, bicie serca, bole głowy, uderzenia krwi, powinni być posłusznymi tej wskazówce natury i przez nżywanie znanych zaszczytnie od lat 10 prawdziwych pigulek szwajcarskich aptekarsza RYSZARDA BRANDTA, które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. za pudełko, poddać się lekkiej kuracyi przeczyszczającej. 1224

RZYJECHALI do LWOWA.

dnia 21 marca.
Hotel Francuski.
Pp. G. Osterman zc Stanisławowa. J. Siebenschein z Wiednia, H. Rozenbaum z Wiednia.
Hotel Zorza.
Pp. S. hr. Stadnicki z Kamienopolu B hr Lasocki z Krakowa,
Hotel Angielski.
Pp. M. W. Bunikiewicz z Boryniec, G. Ziembicki z Milatycz, W. Stojowski z Buczacza.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 21 marca 1890.

Po raz czwarty:

Złote Góry

komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego

O s o b y :

Borucki pan Zboński
Barbara Borucka jego żona panna Cichoeka
Wanda ich córka pani Kwiecińska
Trzaskiewicz pan Fiszler
Trzaskiewiczowa pani German

Godylski Hierowski
Godylska pani Gostyńska
Błonski pan Wojdałowicz
Anna Błonska, jego córka panna Pysznikówna
Henryk Darski pan Kwieciński
Wyzierska pani Linkowska
Kloniewicz pan Szobert
Beczka pan Gasiński
Jagielski pan Starzeski
Lejzior, pachciarz pan Piasecki
Walentowa pani Piasecka
Maciej służący pan Stróżewski
Gość pierwszy pan Gamski
Gość drugi pan Pasternak
Gość trzeci pan Kornazynski
Magda pani Piwońska
Józef pan Hudowski
Antoś pan Krzyżkowski
Piotrus pna Nowicki

Szlachta, mieszczenie, lud, żydzi, służba. — Rzecz dzieje się na wsi.
Początek o godzinie 7 wieczorem.
Jutro w sobotę po raz drugi „GIOCONDA” opara w 4 aktach Ponchlliego.

Ces. król. generalna Dyrekeya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:
ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
Godziny podane są według zegara lwowskiego.
Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Ochodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20. marca 1890.

| 1. Akceje za sztukę. | |
|--|---------------|
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 193 — 196 50 |
| Kol. lwow.-ezer.-jas po 200 zł. wa. | 227 — 231 — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 302 — 307 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — — 216 — |
| 2. List. zast. za 100 zł. | |
| Banku hipotecznego 5 pr. w. a. | 101 50 102 40 |
| 5 pr. w. a. | — — — — |
| wylosowane z 10 pr. premii | 106 — 107 — |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l. | 98 70 99 70 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 35 101 35 |
| 4 pr. w. a. | 97 40 98 40 |
| 5 pr. los. w 37 l. | 100 35 101 35 |
| 4 1/2 pr. w. a. 52 | 94 50 95 60 |
| 4 pr. w. a. 56 | 99 75 100 75 |
| 4 pr. w. a. 56 | 94 — 95 — |
| 3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacyi | 47 — 50 — |
| 4. Oblig. za 100 zł. | |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — — — — |
| 5. Losy miasta Krakowa | |
| Stanisławowa | — — — — |
| 6. Monety. | |
| Dukat holenderski | 5 53 5 63 |
| Dukat cesarski | 5 60 5 70 |
| Napoleonodor | 9 43 9 53 |
| Półimperyal | 9 65 9 75 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 32 1 42 |
| papierowy | 1 27 1 29 1/2 |
| 100 marek niemieckich | 58 35 59 35 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. marca 1890.

| 1. Dług państwa. | |
|---|-----------------|
| Jednolity dług państwa w banknot. | 86.70 86.90 |
| maj-listopad | 86.70 86.90 |
| lut-y-sierpień | 86.70 86.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | |
| styczeń-lipiec | 87. — 87.20 |
| kwiecień-październik | 87. — 87.20 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | |
| 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 132.50 133.75 |
| 1860 po 100 złr. 5 pr. | 143.50 144. — |
| 1864 po 100 złr. | 176.25 177.25 |
| 1864 po 50 złr. | 176.25 177.25 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | 150.50 151.50 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr. | |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 102.15 102.35 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 109.55 109.75 |
| 2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | |
| Bukowiny | 104.50 105.25 |
| Galicyi | 104.50 105.25 |
| Niższej Austrii | 109.50 110 — |
| Siedmiogrodu | — — — — |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 88.25 88.75 |
| 3. Akceje. | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 149.70 150.10 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 308 — 308.50 |
| Niższ-aust. tow. eskont. po 500 zł. | 570 — 578. — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 305. — — |
| Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr. | — — — — |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | — — — — |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł | 217.60 218.20 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 932. — 934. — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 56 50 57.50 |
| Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k. | 362. — 364. — |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k. | — — — — |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | — — — — |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2620. — 2625. — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 193.75 194.25 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 228. — 229. — |

4. Listy zastawne losowane.

| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | |
|--|-----------------------------|
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. | 100.50 101.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. premiewe po 3 pr. | 108.50 109. — |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 20 l. 7 pr. | — — — — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 98.70 99. — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr. | 96.80 — — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr. w | 100.50 101.50 |
| 37 latach zwrotne | 100.50 101.50 |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l. | 99. — 99.50 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji | 100.25 — — |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 105.75 106. — |
| Banku aust. węg. 4 1/2 pr. | 101.40 102. — |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.40 — — |
| Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. | 101.50 — — |
| 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 102. — 102.70 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | — — — — |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. po 100 zł. w. a. | 100. — 100.20 101.20 102. — |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. | 99.50 100.40 |
| ditto (Jarosław-Sokal) | 99.60 100.30 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 81.80 82.60 |
| z r. 1884 | 90. — 90.50 |
| z r. 1866 | — — — — |
| z r. 1872 | — — — — |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 101. — 101.50 |
| 6. Losy. | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 185.25 186.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 57.50 58.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 135. — 136.25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | — — 34. — |

7. Wexle (za 3 miesiące).

| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | |
|--|-----------------|
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.75 23.25 |
| Pożyczka miasta Lody po 40 zł. w. a. | 61.75 62.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 56.75 57.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 19. — 19.50 |
| węg. „ „ „ „ po 5 zł. | 12.75 13. — |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | |
| po 10 zł. w. a. | 20.75 21.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 61.50 62.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 62. — 62.75 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 30. — 34. — |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | 145. — 149. — |
| „ „ „ „ po 50 zł. w. a. | — — 72. — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 40.75 41.75 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 55.50 54.50 |
| Kurs złota. | |
| Dukat cesarski men. | 5.63. — 5.65. — |
| „ pełnej wagi | 5.59. — 5.61. — |
| Korona | — — — — |
| 20-frankówka | 9.45.50 9.46.50 |
| Rosyjski półimperyal | — — — — |
| Talar związkowy | — — — — |
| Srebro | — — — — |
| Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. | |
| Telegrafowany kurs wiedeński. | |
| dnia 20. marca 1890. | |
| Jednolity dług państwa w banknotach | 87 — |
| „ „ „ w srebrze | 87 15 |
| Renta w złocie | 109 53 |
| 5 pr. austr. renta marcowa | 102 — |
| Akceje banku austro-węgier. | 930 — |
| „ „ „ kredytowego wiedeńskiego | 309 25 |
| Londyn | 119 50 |
| Napoleonodor | 9 45 |
| Dukat cesarski men. | 5 62 |
| 100 marek niemieckich | 58 55 |

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 9417 (1806 2—3)
W dniach 18 kwietnia i 23 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Jaschke w kwocie 1800 zł. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 90 1/4 część realności lwh. 128 i połowy realności lwh. 130 w Dankowicach Franciszka Adamowicza własnych.
Cena wywołania stanowi kwota 4800 zł. Wadyum 480 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Aronsohn.
C. k. Sąd powiatowy
Biała, dnia 15 stycznia 1890.
L. 9953 (1830 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Wydziału krajowego im. funduszu krajowego, dozwolił uchwałą z 8 marca 1890 l. 9953 przymusową publiczną sprzedaż ruchomości Józefa Baar własnych protokołem do l. 57935/86 zajętych i wyznaczył do tej sprzedaży termin na dzień 21 kwietnia 1890 i na dzień 5 maja 1890 o godzinie 10 rano.

Powyzszą uchwałą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Baarowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Maryańskiego z zastępstwem adwokata dr. Święcickiego ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Baara, aby w należyłym czasie i ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
We Lwowie, 8 marca 1890.
L. 334 (1755 2—3)
Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Szafraana w kwocie 190 zł. z pn., odbędzie się dnia 24 kwietnia 1890 i dnia 29 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym 134 i 3/4 części ciała hipotecznego objętego wykazem 241 księgi gruntowej dla gminy kat. Lisicyńce Pawła Pastuszka własnych.
Na pierwszym terminie realności rzeczono sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a to ciało hipoteczne 134 wyżej lub za 1500 zł., zaś 3/4 ciała hipotecznego 241 wyżej lub za 1515 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 pre. sumy wywołania.
Zbaraz, dnia 22 stycznia 1890.
L. 11812 (1798 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Estery Beller w kwocie 17 zł. wa., odbędzie się dnia 18 kwietnia i 16 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wedle whl 53 księgi gruntowej Wulka grodziska Tomasza Sołka własnej.
Cena wywołania 762 zł. wa.
Wadyum 76 zł. 25 ct. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 6 lutego 1890.
L. 9515 (1601 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu uwiadamia, iż dnia 22 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 14 w Jeziorku położonej Tomasza Dumy własnej l. w. hip. 506 ks. gr. gminy Zupawa objętej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 165 zł. z pn., przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa 394 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 39 zł. 45 ct.
Akta oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 6 grudnia 1889.
L. 7831 (1785 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja I. połowy realności l. 426 według wykazu hip. l. 335 Mojżesza Fisch w połowie własnej II. całej realności pod lk. 67 w Toporowie według wyk. hip. 36 Liebera Batiatycazer własnej na rzecz Twarzystwa zalicznkowego w Radziechowie pto. 26 zł. 46 ct.
Cena wywołania ad I. 60 zł. ad II. 170 zł.
Wadyum 6 zł., względnie 17 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 27 stycznia 1890

L. 8794 (1745 2-3)
Dnia 25 kwietnia 1890 i 30 maja 1890 każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności w Krzesławicach położonej lwh. 33 objętej Katarzyny z Karców Koperowej własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pto 7 rat i reszty kapitału 100 zł. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 529 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 53 zł. wa.
Kurator niewiadomych wierzycieli notaryusz w Dobezyce Bruno Rogalski.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dobezyce, dnia 12 lutego 1890.

L. 5661 (1684 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wania Jacenika w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 22 kwietnia 1890 i dnia 21 maja 1890 każdym razem o 9tej z rana egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy posiadłości lwh. 151 i 4/192 części posiadłości lwh. 189 księgi gruntowej gminy Złockie objętych, dłużnika Semana Markowicza własnych, z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej posiadłości te sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 170 zł. wa
Wadyum 17 zł. wa.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Muszyna, 1 stycznia 1890.

L. 12459 (1570 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 670 według wyk. hip. 510 gminy Chorostków Kohosa Koflera, Małki Kofler i Cipy Messing własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 272 zł. 97 ct. z pn.

Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Felicjana Polańskiego c. k. notaryusza w Kopyczyńcach.
Kopyczyńce, 28 grudnia 1889.

L. 813 (1562 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Klotyldy Polakowej w sumie 300 zł. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 6/30 części realności lwh 78 w Jasle do Franciszki Kneblowej należących.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 kwietnia 1890 i 28 maja 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1268 zł. 54 ct. wa. poniżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, zaś na drugim nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 127 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, 1 marca 1890.

L. 8376 (1596 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29go maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 20 według wykazu hip. l. 35 gminy kat. Toporów Jossia Batiatyczer własnej, na rzecz Hersza Guner pto 55 zł.

Cena wywołania 438 zł.

Wadyum 43 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera z Łopatyna.

C. k. Sąd powiatowy
Łopatyn, dnia 10 lutego 1890.

L. 6405 (1459 2-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Barszczewskiego przeciw Majerowi Feiertag i Israelowi Penzias pto 165 zł. a. w. z pn., przeprowadzi w ts. sali rozpraw w celu zaspokojenia sumy wekslowej 165 zł. wa. z pn., w dwóch terminach a mianowicie, 24 kwietnia i 29 maja 1890 każdym razem o godzinie 11tej

przed południem egzekucyjną licytacją sprzedaż połowy realności pod l. 603^{3/4} we Lwowie położonej, wykazem hipot. l. 481 III objętej, przedtem Majera Feiertaga własnej, pod następującymi warunkami.

Cena wywołania wynosi 2117 zł. 12 ct. Wadyum 211 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny wywołania, na drugim terminie za jaką bądź cenę.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisanja przynależności przegłądać można w tut. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogły, lub którzyby po dniu 2 lutego 1889 t. j. po dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedaż się mającej części powyższej realności nabyli, ustanawia się kuratorem adw. kraj. dr. Raabego zastępstwem adw. kraj. dr. Menkesa.
We Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

L. 11851 (1716 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Josia Freilicha w kwocie 123 zł. w. a. z przynal. po potrąceniu kwoty 20 zł. przeprowadzi w dniach 24 kwietnia i 23 maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 63 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewski objętej dłużników Andrucha Mucyna, Włodzimierza Michała 2 im. Mucyna, Bronisława Iwana 2 im. Mucyna i Józefa Mucyna własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1280 zł. wa. Wadyum 128 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuspiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 15 grudnia 1889.

L. 8848 (1789 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy Wieliczki w kwocie 240 zł. w dniach 25go kwietnia i 23 maja 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano, 7/12 i 33/48 realności pod l. 1 w Lednicy niemieckiej i liczba 18 w Wieliczce do Józefa Pągowskiego należące przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 1169 zł. 19 ct. Zakład 117 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegłądać wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 marca 1888 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, 19 lutego 1890.

L. 1016 (1814 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. k. 57 według wyk. hip. 39 gminy katastralnej Bełetui Michała Dmytruka Fedora własnej, na rzecz uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 8 rat po 3 zł. 25 ct. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Rosenbecka w w Sniatynie.

Sniatyn, 1 marca 1890.

L. 5800 (1817 2-3)
Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich, z którą połączona i drobna sprzedaż marek stempłowych i urzędowych blankietów wekslowych, rozpisyje się konkurencją przez pisemne oferty.

Obrót materyałów tytoniowych wynosił w

roku 1889 14644 zł. 17^{1/2} ct.

w markach stempłowych 2650 zł. 90 ct.

Razem 17295 zł. 07^{1/2} ct.

Oferty, do których należy dołączyć wadyum 100 zł. wa., świadectwo pełnoletności i moralności, mają być wniesione najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 20 kwietnia 1890 na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekeyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekeya skarbu.
Lwów, dnia 17 marca 1890.

L. 9876 (1579 2-3)
C. k. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 155 zł. l. ct. aw. i 14 rat pożyczkowych po 14 zł. 41 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 25 w Nowosiółkach kardynalskich położonej wyk. hip. l. 20 ks. grunt. gminy kat. Nowosiółki kardynalskie objętej dłużnika Pawła Gila względnie tegoż spadkobierców własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 21 kwietnia i 19 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. Wadyum wynosi 50 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 30 grudnia 1889.

L. 12350 (1602 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia iż dnia 22 kwietnia 1890 i 22 maja 1890 każdą razą o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 128 w Tarnobrzegu położonej śp. Antoniego Moskalskiego własnej w h. 392 objętej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 42 zł. wa. zpn. przedsięwzięta i przy 2 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 14 grudnia 1889.

L. 8563 (1214 2-3)
W dniach 22 kwietnia i 23 maja 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie w tut. Sądzie połowa realności lwh. 57 i 2/3 części realności lwh. 54 gminy Chyżówka objętych, dłużniczej masy spadkowej śp. Sebastjana Węgrzyna własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włośc. we Lwowie pto. 23 rat po 12 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 547 zł. 84^{1/2} ct.

Wadyum 54 zł. 80 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysokiego.

C. k. Sąd powiatowy
Mszana dolna, 28 grudnia 1889.

L. 8470 (1526 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza iż celem zaspokojenia należności Filipa Schwarza w kwocie 49 zł. 99 ct. zpn. odbędzie się w domu sądowym w dniach 23 kwietnia i 28 maja 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacją realności lwh. 3, 169 w Barcicach Samuela Fröhlicha i Leisera Fröhlicha własnych.

Cena wywołania realności lwh. 3 272 zł.

Wadyum 27 zł. 20 ct. aw.

Cena wywołania realności lwh. 169, 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest p. Ludwik Miąsik w Starym Sączu.

Stary Sącz, 18 stycznia 1890.

L. 14952 (1719 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 51 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 53 księgi grunt. gminy katastralnej Bekersdorf objętej dłużników Piotra i Katarzyny Ottenbreitów własnej w drodze publicznej licytacji w dniach 23 kwietnia 1890 i 24 maja 1890 każdą razą o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 3300 zł. aw. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 330 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanja przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 8 września 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do

hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 31 grudnia 1889.

L. 7051 (629 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzedaje w drodze publicznej licytacji dnia 23 kwietnia 1890 i dnia 28 maja 1890 zawsze o 10 godzinie rano w budynku Sądowym realność wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Woszczaniec l. 21 i l. 22 Mikołaja Jaremczaka własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 140 zł. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zabipotekowana pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedana.

Cena wywołania 454 zł.
Wadyum 10^{0/0}.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 12 listopada 1889.

L. 15894 (1278 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 24 kwietnia 1890 godzina 10 przed południem odbędzie się w biurze 13 przymusowa relicytacja dóbr Kołodrobka w powiecie Zaleszczyckim położonych wedle wykazu hipot. 118 własność Julii hr. Ostrogowej stanowiących, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie per. 4500 zł. Dobra te na powyższym terminie będą sprzedane także poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 323.479 zł. 69 ct. wa. jednak nie niżej ceny 75.000 zł. aw.

Wadyum w kwocie 32.350 zł. wa. może być złożone gotówką, w książeczkach wkładowych galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, albo wedle ostatniego kursu w obligacjach austro-węgierskich państwowych obligacjach indemnizacyjnych, listach zastawnych Banku austro-węgierskiego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Bliższe warunki wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejżenia.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Herscha Weisemberg, Sabiny Samuelli, R. Lande, Szymona Frey i tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza lub dalsze dla jakiegokolwiek przyczyn doręczona być nie mogły lub którzyby po dniu 1 grudnia 1889 r. do tabuli weszli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia, 20 stycznia 1890.

L. 9471 (1805 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przynależnych Szymonowi Ogrodzkiemu i Annie Nikiel kosztów sporu w kwocie 22 zł. 38 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 18 kwietnia i 23 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż 1/8 części realności lk. 150 w Wilkowiecach położonej Maryanny Jakubiec własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 315 zł. wa.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Nowak.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 10 stycznia 1890.

L. 6982 (1815 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców śp. Chaji Rojzy Gans w kwocie 228 zł. wa. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod lk. 377 stary 317 nowy w Trembowli położonej wyk. hip. l. 255 objętej, dawniej małż. Judy Mendla dw. im. i Elei Seidelman obecnie Chaji Marjem Seidelman własnej dnia 20 marca i 24 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie połowa powyższej realności tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 819 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 października 1889.

L. 3111 (1791 3—3)
C. k. pow. Dyrekcya Skarbu w Przemyslu rozpisuje niniejszem licytację celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Krakowie połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 17 kwietnia 1890.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia w składowni tytoniu w Jaworowie o 18 klm. oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Tęże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 25 drobnych sprzedawców w 20 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia 1889 po koniec grudnia w materyale tytoniowym 12969 zł. 33 ct. w znaczkach stemplowych blankietach wekslowych i przewozowych listach kolejowych 2979 zł. 35 ct.

Razem 15948 zł. 98 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 80 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności, moralności i stanu majątkowego pod napisem „oferta dla hurtownej sprzedaży w Krakowie“ mają być wniesione do dnia 17 kwietnia do godziny 12 w południe, do rąk Naczelnika c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Przemyslu.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu
Przemysł, 6 marca 1890.

L. 1127 (1782 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Majera Rappaporta wierzytelności w kwocie 850 zł. z pn., rozpisuje jawny przymusowy przetarg sum 6500 zł. z pn. i 1410 zł. zpn. hipotekowanych na rzecz dłużnika Izidora Weintraub w stanie biernym dóbr Snowiec 228 wykazem hipotecznym i dóbr Czyżów 205 wykazem hip. tutejszej księgi gruntowej objętych i że w tym celu wyznacza dwa terminy, a to na 14 kwietnia 1890 i na 19 maja 1890 zawsze o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tusańdem z tym dodatkiem, że sumy rzeczzone przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 10101 zł. 83 ct. co do sumy 6500 zł., tudzież 2204 zł. co do sumy 1410 zł.

Złożyć się mające poręczne wynosi 1231 zł.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kafińskiego z podstawieniem adw. dr. Billeta.

Blizsze warunki przetargu przejrzeć można w tusańdem rejestraturze.

Złoczów, dnia 1 marca 1890.

L. 9833 (1783 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 24 według wyk. hip. 103 i połowy wyk. hip. 163 gminy Cuniowa, Józefa i Piotra Jakóbiszynych własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji pto. 130 zł. 11 ct. zpn.

Cena wywołania 229 zł. aw.

Wadyum 22 zł. 9 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. rejestraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz p. Adolf Henze w Gródku.

Gródek, 25 lutego 1890.

L. 7999 (1790 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 17 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod l. k. 79 w Marynce Antoniego Oleśków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie o zapłacenie 25 rat po 12 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusańdem rejestraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 16 stycznia 1890.

L. 6884 (1258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia resztujących kapitałów pożyczkowych w kwotach 2140 zł. 42 ct. i 93 zł. wa. zpn. na rzecz

c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 22 i 911 gm. kat. Niepołomicie objętych a Michała Biernata własnych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 21 kwietnia i dnia 23 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądownym.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 4875 zł.

Cena wywołania drugiej realności wynosi 5088 zł.

Wadyum pierwszej realności 488 zł.

„ drugiej „ 509 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w rejestraturze sądownej.

Niepołomicie, 21 stycznia 1890.

L. 12753 (1368 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Kościusza przeciw Józefowi Zarycznemu pto. 300 zł. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacyjna sprzedaż 1/4 części ciała hipotecznego w Dąbrowce położonego w h. 17 objętego Józefa Zarycznego własnej w dniu 22 kwietnia 1890 i w dn. 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu tut. Sądu.

Cenę wywołania kwotę 1767 zł. aw.

Wadyum kwotę 177 zł. stanowią.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższej 1/4 części rzeczzonego ciała hipotecznego ustanowiony adw. dr. Galkiewicz.

Nowy Sącz, 30 stycznia 1890.

L. 7619 (1318 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. k. 6 według wykazu hip. 1. 886 księgi gruntowej gminy kat. Toporów Samuela Peisacha dw. im. Meiselesa własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowice pto 73 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. rejestraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 8 lutego 1890.

L. 126 (1370 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Szachny Zangena w kwocie 1033 zł. z pn., odbędzie się w tym sądzie dnia 22 kwietnia 1890 i dnia 27 maja 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 256 księgi gr. gminy kat. Lipnica wedle poz. 1 karty własności do dłużników Wojciecha i Ludwika Sikorów należącej.

Cena wywołania 3240 zł.

Wadyum 324 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w rejestraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 10 lutego 1890.

L. 16669 (1764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego Krzeszowicach do Józefa Dudka w kwocie 90 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 17 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh. 134 w Luszowicach położonej, Józefa Dudka własnej.

Cena wywołania 336 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w rejestraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, 28 grudnia 1889.

L. 10146 (1767 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na dniu 14 kwietnia i 27go maja 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowej o 23 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. wyk. hip. 1. 261 gminy Męcina dłużnika Jana Leśnika własnej.

Cena wywołania 484 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 49 zł. wa.

Resztę aktów można przejrzeć w rejestraturze.

Limanowa, 15 stycznia 1890.

L. 701 (1663 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensji Arona Kanner w kwocie 15 zł. 14 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie w dniach 22 kwietnia 1890 i 27 maja 1890 zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 74 wykazu ks. gminy Beżmichowa górna, Michała Cholańskiego własnego.

Na pierwszym z tych terminów zosta-

nie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 14 lutego 1890.

Zl. 445 (1853 1—3)

K. und k. Genie-Direction in Lemberg.

Offert-Ausschreibung.

1. Zur Sicherstellung der Lieferung von Einrichtungsstücken und Requisitionen für die neu erbaute Infanterie Normal-Kaserne zu Tarnopol findet in Folge Reichs-Kriegs-Ministerial-Eclass Abth. 8 Nr. 661 vom 19 Februar 1890 am 31 März 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Genie-Direction zu Lemberg (Wallstrasse Nro. 16 II. Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

2. Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Ueberreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

3. Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind veranschlagt mit zusammen 8824 fl. 10 kr. 6 W.

4. Sämtliche Leistungen werden nur im Gesamten d. h. an einen General-Unternehmer überlassen.

5. Die Anbote sind nach Prozent-Nachlässen oder Zuschüssen auf die im detaillirten Voranschlag enthaltenen, Einheits-Preise zu stellen.

6. Die Konkurrenz-Bedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genau einzuhaltenden, Offert-Formularen können bei der im Punkt 1 erwähnten Genie-Direktion eingesehen werden.

7. Dasselbst sind auch die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann der Voranschlag und sonstige Befehle zur Einsicht und Bestätigung durch die Konkurrenten oder deren gehörig legitimirte Vertreter aufgelegt, und können in der Zeit vom Tage der gegenwärtigen Kundmachung an bis einschliesslich 30 März 1890 täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

8. Die der Genie-Direktion nicht bekannten Unternehmer sind gehalten, im Wege der Handels- und Gewerbe-Kammer respektive der politischen Behörde oder bei dem zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereine, ihre Leistungsfähigkeits-Zeugnisse bis zum Tage der Licitation an die Genie-Direktion gelangen zu lassen.

9. Das von den Konkurrenten zu erlegende Angeld ist mit 5% der Voranschlags-Summe d. i. mit. 450 fl. 6 W. bemessen. Dasselbe ist vor dem (Punkt 1) für Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkte an die Cassa der gefertigten Direktion gegen Empfangs-Bestätigung zu übergeben.

10. Die von jedem Ersterer zu erlangende Kautions ist mit dem doppelten Betrage des Angeldes bemessen.

11. Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Art. 1 der allgemeinen Vertrags-Bedingungen bezüglich der Erklärung des Aerars über die Annahme des Offertes auf das Rücktritts-Befugnis, sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normirten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet, und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offert-Einreichung unwiderruflich, für das Aerar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militär-Behörde rechtskräftig bindend ist.

Lemberg, am 19 März 1890.

Von der Verwaltungs-Kommission der k. und k. Genie-Direction.

Upadłości.

L. 9769 (1796 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako konkursowy we Lwowie ogłasza, że w masie rozbiorowej Eugeniusza Błahaczek w Gródku dotychczasowy zarządca p. adw. Lewandowski mianowany został stałym zarządcą, zaś p. Franciszek Bobowski tegoż zastępca.

Lwów, dnia 8 marca 1890.

L. 130 (1838)

Dnia 1 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze mojem w c. k. Sądzie powiatowym w Busku ponowny wybór zarządcy masy towarzystwa kredytowego w Busku członków wydziału wierzycieli, tudzież do datkowa likwidacya później zgłoszonych pretensji, na który to termin wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Busk, dnia 12 marca 1890.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1997 (1780 3—3)

Przy sądzie wyższym w Krakowie opróżniona została posada oficyała z roczną płacą 900 zł., dodatkiem aktywalnym 240 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie do 20 kwietnia 1890.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 15 marca 1890.

L. 177 (1823 2—3)

W myśl rozporządzenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 17 lutego 1890 l. 3036 wydanego na podstawie ustawy krajowej z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kraj. nr. 71 ogłasza się niniejszem konkurs na posady nauczycieli religii (katechetów) przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Kołomyi a to jedna posada nauczyciela religii dla młodzieży rzym., kat. jedna dla młodzieży gr. kat. i jedna dla młodzieży izraelskiej.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca w kwocie po 600 zł. — Zresztą pod względem stosunków służbowych obowiązują przepisy kraj. ustawy z dnia 1 stycznia 1889 dz. u. kraj. nr. 16.

Katecheci mianowani dla powyższego zakładu (r. l. i r. gr.) obowiązani będą do nauczania religii także w szkołach męskich I i II tudzież do odbywania exort w każdej z tych szkół i nie mogą piastować tej posady łącznie z posadą duszpasterską.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść udokumentowane prośby w myśl §. 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi najdalej do końca kwietnia 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Kołomyi, dnia 15 marca 1890.

L. 125 (1822 2—3)

W celu stałego obsadzenia posady rz. kat. katechety przy szkołach czteroklasowej męskiej, czteroklasowej pospolitej żeńskiej i czteroklasowej wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie z płacą roczną 800 zł. ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do końca kwietnia br.

Kandydaci kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani, ubiegający się o tę posadę, zechcą wnieść podania w oznaczonym terminie za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie. Nadmieniam się przy tym, że posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów, dnia 5 marca 1890.

L. 4349 (1825 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historii powszechnej i geografii z językiem wykładowym niemieckim w cesarsko królewskim gimnazjum w Brodach.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl. ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (dz. u. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1890.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 marca 1890.

L. 157 (1824 1—3)

W myśl rozporządzenia Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 17 lutego br. l. 3037 wydanego na podstawie ustawy kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. nr. 71) ogłasza się niniejszem konkurs na jedną posadę katechety obrz. łac., tudzież jedną posadę katechety obrz. gr. przy 4 kl. szkole męskiej w Kutach. Do posad tych przywiązana jest roczna stała płaca w kwocie po 500 zł., zresztą pod względem stosunków służbowych obowiązują przepisy kraj. ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kr. nr. 16).

Katecheci mianowani dla powyższego zakładu obowiązani będą do nauczania religii także w miejscowej szkole żeńskiej tudzież do odbywania exort w każdej z tych szkół i nie mogą piastować tej posady łącznie z posadą duszpasterską.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść udokumentowane prośby w myśl §. 3 litera a ust. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do końca kwietnia br.

Kosów, dnia 15 marca 1890.

C. k. Starosta przewodniczący

C. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 263 (1746)

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. und k. Marine Akademie zu Fiume voraussichtlich 36 Zöglingeplätze (ganz- und halbfreie Ararial- dann Zahl- und Stiftungs- Plätze zu besetzen sein.

Der Eintritt findet sowohl in den I., als auch in den II und III Jahrgang statt. Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind:

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät).

Die körperliche Eignung sowohl für die Militär- Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine- Verordnungsblatt XII Stück vom Jahre 1879 (im k. und k. Heere mit Erlass- Abth. 14, Nr. 250, vom 10 Februar 1880) hinausgegebenen Instruction zur ärztlichen Untersuchung von Aspiranten, ein befriedigendes sittliches Betragen, das vollendete 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjahr für den Eintritt in den I. Jahrgang, das nicht überschrittene 17 Lebensjahr für den Eintritt in den II. und das nicht überschrittene 19 Lebensjahr für den III. Jahrgang, die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar:

zum Eintritt in den I. Jahrgang die vier unteren Classen;

zum Eintritt in den II. Jahrgang die sechs unteren Classen und

zum Eintritt in den III. Jahrgang sämtliche Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer dieser Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ararialplätze haben ein Anwartsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof oder Civil-Staats-Beamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs- Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl. jenes für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs- Pauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im Vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme für gewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Diese umfasst für den Eintritt in den I Jahrgang a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften. Diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmeprüfung für den II. und III. Jahrgang umfasst jene Gegenstände, welche im I., beziehungsweise I. und II. Jahrgange der Marine Akademie zum Vortrage gelangen, wobei hinsichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus dem Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist. Die Kenntniss der Waffen oder praktisch seemännischen und militärischen Übungen wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmeprüfungen beginnen am 10 September und werden die für gewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Secadetten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Secadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ararial-Zöglinge und Stifflinge wird vom Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. und k. Marine Akademie sind an das „k. und k. Reichs- Kriegs- Ministerium (Marine-Section) Wien“ zu richten und jene von im Staats- (Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär- Platz- Stations- Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen längstens Ende Juli hier eingelangt sein.

* Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Seidl et Sohn in Wien zu beziehen und werden auch von der Marine-Section des Reichs-Kriegs- Ministeriums, vom k. und k. Hafen-Admiralate in Pola Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf- (Geburts-) Schein,
2. Heimatschein (wenn nicht vorhanden, kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden),
3. militär- ärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung des Präsenzdienst Verlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1890.
Vom k. und k. Reichs- Kriegs- Ministerium (Marine-Section).

L. 663 (1707 3—3)

Celem obsadzenia posady Rady sądu krajowego w VII klasie rangi przy sądzie obwodowym w Wadowicach lub przy innym sądzie kolejalnym ewentualnie oprócz się mogacej.

Podania wnieść należy włącznie do 2 kwietnia 1890 w tutejszem Prezydium. Prezydium sądu obwodowego. Wadowice, 13 marca 1890.

Wyroki prasowe.

Z. 53 (1483)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung dem Antrage der k. k. Staatsanwaltschaft auf gerichtliche Bestätigung der von derselben verfügten Beschlagnahme der Zeitschrift: „Oesterreichische Landzeitung Nr. 8 ddo. 22 Februar 1890“ wegen des auf der ersten Seite eingeschalteten Artikels mit der Ueberschrift: „Zwei Juden Hochmuth“, sowie auf Erkenntnis nach § 493 St. B. D. Folge zu geben und zu erkennen befunden, daß dieser Artikel von dessen Beginne bis zu den Worten „müssen sie gewürdigt werden“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, indem darin von den Reden der Reichsraths-abgeordneten Dr. Zucker und Dr. Bloch ausgehend in generalisirender Weise zu Feindseligkeiten gegen einen Volksstamm und eine Religionsgenossenschaft zu verleiten gesucht wird, — und zugleich das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. B. D. sowie die Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. ausgesprochen.

Krems, am 26 Februar 1890.

Z. 55 (1531)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel: „Zwischen Judenthum und Christenthum und allen anderen Religionen. Drama in einem Aufzuge und zwei Bildern. Von Jakob Preiluter, kais. russ. Oberlehrer in Odessa“. Wien, Druck von J. L. Abramowitz, I., Salzgries 23, im Selbstverlage des Verfassers, in den auf Seite 16, 19 und 28 enthaltenen Stellen von „diese Leiden und Qualen“ bis „persönlich sahen“ und von „Rabbi: (nach kurzer Pause) bis „Gott geredet“ ferner von „Ich gieng nie“ bis „horenhu“ sammt Uebersetzung des Setzers sub Stern, endlich von „Die heiligen Väter“ bis „an sich rissen“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 März 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der bei Robert Tomaszit in Wien am 11 Jänner 1890 faßten photographischen Glasplatten und Photographien, darstellend Frauenpersonen in verschiedenen obscenen Stellungen das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Bilder ausgesprochen.

Wien, am 4 März 1890.

Z. 56 (1550)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1890, Z. 811, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Soca“ vom 14 Februar 1890 wegen des Artikels „Dajte nam narodne pravice“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1889, Z. 1502/11962, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Dal Giornale —

Il Diritto — Trieste e Trento. Innanzi alla Diplomazia. Confutazione di un errore. Roma, Stabilimento, Giuseppe Civeli 1889“ nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1889, Z. 1503/11963, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Storia del genere umano a volo d'uccello“ del Prof. G. Ippolito Pederzoli. Milano, Pietro Ferrari Editore. Via Capellari Nr. 4 p. p. 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1889, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Gazzetta Letteraria“ ddo Torino, 30 Novembre 1889 nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21 December 1889, Z. 1461/11665, die Weiterverbreitung der nachfolgenden ausländischen Zeitschriften, und zwar: der Nr. 110 von „La Cronaca N-ra“ ddo Roma, 11—12 December 1889 nach §§ 65 a und 63 St. G., dann der Nr. 339 des „Capitan Fracassa“ ddo Roma, 12 December 1889 und der Nr. 344 der „Gazzetta Piemontese“ ddo Torino, 12 13 Dicembre 1889 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 Februar 1890, Zahl 139/995, die Weiterverbreitung der Nr. 4572 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 28. Jänner 1890 wegen des Artikels „Echi mondani“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Februar 1890, Z. 3312, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr. 35 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 5 Februar 1890 wegen des Artikels „Zaslano. Vybor politickeho etc.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Februar 1890, Z. 3313 die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Casopis stovebnich delniku“ vom 4 Februar 1890 wegen des Artikels „Jest anebo neni?“ nach § 122 lit. a und d St. G. und wegen des Artikels „K cemu se ma okr. hejtmansvi ohlzet na zakony?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1890, Zahl 1107, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 13 Februar 1890 wegen des Artikels: „Zur Nothlage der Glasarbeiter“ und des Gebichtes, beginnend mit den Worten „Ihr Fabricanten“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmisches-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1890, Z. 1510, die Weiterverbreitung der Fortsetzung des Werkes: „der edle . . . Eine Erzählung aus unseren Tagen von Victor Haimar. Krolls Buchdruckerei in Berlin, Verlag von Werner Groffe daselbst“ beginnend mit Seite 1937 und endigend mit Seite 1416 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 22 Februar 1890, Z. 1308 Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 3, 5 und 6 der Zeitschrift: „XX Vek.“ ddo New-Yark, 8., 22 und 29 Jänner wegen der Fortsetzung des Romanes „Romana histericky z doby pritomne“ Aufschrift: „Milostne etc.“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1890, Z. 1693, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Hlas“ vom 18 Februar 1890 wegen des Artikels „Kde Zide nejsou?“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1890, Z. 1885, Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Selske listy“, vom 18 Februar 1890 wegen des Artikels: „Z Prostejovska“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 25 Februar 1890, Z. 2025, Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Selske listy“ vom 21 Februar 1889 wegen der Artikel „Nad

rozpustenym selskym spolkem“ und „Slasti a strasti kandidata mys ivosti“ nach § 300 St. G. verboten.

Z. 58 (1612)

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 9 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Drechsler, Organ für Socialpolitik und Fachinteressen“ vom 6 März 1890 in dem auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Deutsche Socialpolitik und die Wahlen“ in der Stelle von „das zweite bemerkenswerthe Moment“ bis „sein dürfte“ das Vergehen nach § 302 St. G., und der auf der 2 Seite enthaltene Artikel mit der Aufschrift: „Der achtstündige Arbeitstag“ in der Stelle von „diese Bewegung“ bis „Bewegung vernichtet“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 März 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Glücklicher. Humoristisch-jatiriches Arbeiterblatt“ vom 8 März 1890 und zwar: I. die in derselben auf Seite 1, 2 und 6 enthaltenen Artikel a. mit der Aufschrift: „Politische Rückschau auf den Monat Februar“ in der Stelle beginnend „6 Februar —“; b. mit der Aufschrift: „Fantasie im Wiener Rathskeller“ in der Stelle von „Wo bin ich“ bis „Straßen ziehen“; c. mit der Aufschrift: „Meister Hans Vitschek der Unverfälschte“ in der Stelle von „Unsera steck“ bis „g'stohl'n“ werde“ das Vergehen nach den §§ 491, 493 St. G., und II. die ebenda auf der 4 Seite enthaltenen Stellen mit der Aufschrift: „Das Vaterland und die öffentliche Ruhe und Ordnung sind gerettet“ und „zwischen Profetariern“ im 2 Absatz das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. März 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7285 (1524 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Orynicz zam. Fil, że celem doreczenia jej ts. rezolucyi tabul. z dnia 6 kwietnia 1889 l. 1858 ustanowil kuratorem ad actum Iwana Orynicza z Orynicza z Nowosiótek i temuż rezolucyę tę dorecza.

Baligród, 24 grudnia 1889.

L. 316 (1520) (3—3)

Jego Excelencya e. k. Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301. p. k. mianował na drugą zwyczajną z dniem 27 maja 1890 rozpocząc się majacą kadencyę sądu przysięgłych przy e. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego e. k. radców sądu krajowego: Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Trampiera, Emila dra. Hillbrichta, Edwarda Trusiewiczza i Macieja Kaszewko.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego. Brzeżany, dnia 3 marca 1890.

L. 5039 (1628) (3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jakoba Kanika i Mikołaja Warchoła, że Wojciech Jamroz dnia 1go Czerwca 1889 do L. 5039 wniósł przeciw nim skargę a uznanie i intabulację prawa własności wyk. hip. l. 584 gn. kat. Nisko objętej na która termin do rozprawy ustnej na dzień 14 kwietnia 1890 wyznaczono i kuratorem dla niewiadomych pozowanych Jakoba Samojednego ustanowiono.

Wzywa się zatem Jakoba Konika i Mikołaja Warchoła aby przed wyznaczonym terminem potrzebnej informacji kuratorowi udzielili, lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazali, inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Nisko, dnia 6 czerwca 1890.

L. 7776 (1619 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Szimelma, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw niej o zaległe podatki w kwocie 27 zł. 73 ct. zpn. ustanowil celem doreczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1889 l. 965 kuratora w osobie p. adw. dr. Billeta z przedstawieniem p. adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 23 listopada 1889.

L. 604 (1436 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 26 stycznia 1890 l. 604 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 16233 w kwocie 850 zł. i 6 grudnia 1889 l. 26048 w kwocie 100 zł. z 10go września 1889 w kwocie 2500 zł. i 6 grudnia 1889 l. 26070 w kwocie 300 zł. z 10go września 1889 l. 16309 w kwocie 1300 zł. i 6 grudnia 1889 l. 26073 w kwocie 150 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Rybne wykazu hip. 389, Wołkowyja wyk. hip. 478, i Zawóz wyk. hip. 380 Antoniego Tyszkowskiego a na wypadek jego śmierci Pawła Tyszkowskiego własnych wzywa po myśl §. 7 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 18 grudnia 1889 zostały zahypotekowane, aby rozszczenia swe do dnia 30go maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności i hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 8 lutego 1890.

L. 1331 (1651 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Racheli z Goldmannów Wagschalowej, Majera Ehrlicha i Izaaka Meth współwłaścicieli tabularnych dóbr Frysztaka Pułanków i Twierdzy lwh. 171, 756 i 758 objętych, uprawniających do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z dnia 30 września 1889 l. 15562, 15616 i 15647 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Frysztaku, Pułankach i Twierdzy lwh. 171, 756 i 758 objętych kapitał wynagrodzenia w kwocie 19343 zł. 17½ ct., 3312 zł. 18½ ct. i 2031 zł. 47½ ct. wierzyteli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 12 maja 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:

a.) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b.) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c.) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d.) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraci on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też

stosownie do §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi. Jasło, dnia 1 marca 1890.

L. 976 (1580 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 9go lutego 1890 l. 976 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z dnia 9 września 1889 l. 14843 w kwocie 3577 zł. 16 ct. w wal. austr. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Gaziowa średnia Zdzisława Józefa 2 im. Nowosieleckiego własnej objętej wyk. hipot. l. 325 wzywa po myśl §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia oddzielenia kapitału od gruntu zostały zahypotekowane aby rozszczenia swe do dnia 30 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hyp. nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sanok, dnia 15 lutego 1890.

L. 1061 (1605 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia Emerykowi br. Mattencloit, że 13 lutego 1890 l. 1061 wnieśli przeciw niemu i Skarbowi Państwa Józef Falter i Maurycy Dattner pozew pisemny o uznanie za zgodne i extabulację prawa zastawu intabulowanego w stanie biernym dóbr Mików, Prełuki, Duszatyn, Dołczyce, Komańcza dla należytości 1921 fl. 76½ ct. i 517 fl. 77½ ct. Ponieważ tak miejsce pobytu jak też i życia pozwanego Emeryka br. Mattencloit nie jest wiadome, przeto dla obrony praw jego ustanowiono kuratorem ad actum Dra. Flakowicza w Sanoku z substytucją adw. Dra. Słaczki w Sanoku a termin do pisemnej obrony na dni 90 wyznaczono.

Wzywamy zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emeryka br. Mattencloit aby wcześniej ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sąd zawiadomił, gdyż z zaniedbania tego polecenia wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sanok, 15 lutego 1890.

L. 5186 (1599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bodnar, że celem doręczenia mu uchwały pozwalającej na wpis prawa własności do parceli gr. 4508/1 w Batiatyczach na rzecz Piotra Maćków z dnia 29 października 1888 l. 6621 ustanowił kuratorem Nikitę Rebeca.

Mosty Wielkie, 22 listopada 1889.

L. 614 (1618 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama ks. Czartoryskiego, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji w dobrach Czerwona Wola, przyległościami Czerce, Leżachów, Monasterz, Mołodycz, Tarnawiec, Wiązownica i Setna dla niego kuratora ad actum w osobie adw. Dra. Skórskiego ustanowił i doręczając temuz uchwałę ts. z dnia 22 stycznia 1890 l. 614 przekazującą kapitał indemnizacyjny za zniesienie propinacji w powyższych dobrach, wzywa Adama ks. Czartoryskiego aby z kuratorem tym się porozumiał lub innego zastępcę ustanowił i Sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania tego sobie samemu będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 22 stycznia 1890.

L. 295 (1820 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa niniejszym na prośbę Samuela Selzera posiadacza dóbr Złoczów z przyległościami Woroniaki, Folwarki, Zarzyce i Zazule, licz. wyk. hip. 263 uprawnionych do prestatcy za zniesione w nich prawo propinacji w wymierzonej ilości 21800 złr. aw. wszystkich mających na tych dobrach prawo hipoteki, ażeby swoje pretensje zgłosili w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 30 marca 1890 tem pewniej, ile że ktokolwiek zaniedba zgłosić się w tym terminie będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia wedle kolei na niego przypadającej; nie będzie już słuchany przy rozprawie; spadają na niego dalsze skutki wedle §. 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. mianowicie, że jeżeli takowy pomimo należytego wezwania ani osobiście, ani przez wykazanego pełnomocnika nie stanie uważany będzie tak jak gdyby był wyraźnie zezwolił na przekazanie swojej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym utraci on także prawo czynienia opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1855, jednakże tylko wtenczas, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo stosownie do §. 27 została i nadal zabezpieczoną na ziemi. Usprawiedliwienie niestawienia na terminie dopuszczeniem być nie może.

Wymogi zgłoszenia się:

a.) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie.

b.) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.

c.) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszenia,

d.) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po zaokręgiem tutejszego Sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Z c. k. Sądu obwodowego
Złoczów, dnia 11 stycznia 1890,

L. 763 (1604 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Gądyłowskiego recte Gądyłowskiego i Michała Gądyłowskiego recte Gądyłowskiego, że dnia 1 lutego 1890 l. 763 wnieśli przeciw nim Ambroży, Paweł Jan i Paulina Gądyłowscy pozew pisemny o własność 7/16 części realności lk. 165 w Sanoku lwh. 71 objętej i że do zastępowania tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono kuratorem ad actum w osobie adw. Dra. Flakowicza w Sanoku z substytucją adw. Dra. Gamła w Sanoku i termin do pisemnej obrony na dni 90 wyznaczono.

Wzywamy zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Michała Gądyłowskich recte Gądyłowskich, aby wcześniej ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sąd zawiadomił, gdyż z zaniedbania tego polecenia wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Sanok, dnia 15 lutego 1890.

L. 3605 (1559 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wzywa wszystkich w których ręku polica ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na 1000 zł. wa. opiewająca, dnia 10 maja 1875 przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do nr. 5115 Józefowi Gleitzmannowi geometrze w Gródku zamieszkałemu wystawiona, się znajduje, aby ją w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni okazali ile że w razie przeciwnym takowa za pozabawioną wszelkiej mocy uważaną a wystawiające Towarzystwo żadnych z tej policy obowiązków mieć nie będzie i takowa za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 7 lutego 1890.

L. 5185 (1600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bodnar, że celem doręczenia mu uchwały pozwalającej na wpis prawa własności parceli gr. 1795/1 w Batiatyczach na rzecz Anny Pasternak z dnia 15 listopada 1888 l. 6558 ustanowił kuratorem Nikitę Rebeca.

Mosty Wielkie, 22 listopada 1889.

L. 51 (1591 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszym leżącą masę spadkową Tytusa Michałowskiego, że na prośbę Kazimierza hr. Dunina Borkowskiego uchwałą z 9 stycznia 1890 l. 51 dozwolono wykreślenie z dóbr Kormanice z Fredropolem Kupiatyche, Darowice, Koniusza i majątności tabularnej „Wolin“ prawa dorocznej pensyi 100 # czyli 450 złr. m. k. na rzecz Tytusa Michałowskiego zaintabulowanego i że uchwałą dotyczącą doręczono kuratorowi masy adw. Dr. Leonardowi Tarnawskiemu w Przemyślu.

Przemyśl, 9 stycznia 1890.

L. 3718 (1560 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Żeleńskiego względnie niewiadomych spadkobierców tegoż, że przeciw niemu wytoczył przed Sądem tutejszym Stanisław Żeleński pozew de praes. 5 lutego 1890 l. 3718 o uznanie siebie za właściciela dóbr Gruski l. w. h. 92 objętych, i że dla niego ustanowionym został kuratorem ad actum Dr. Michał Koy adwokat w Krakowie z substytucją adw. Dr. Schoena.

Kraków, dn. 14 lutego 1890.

L. 478 (1813 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Hirsch, iż celem przedsięwzięcia działu spadkowego po Samuelu Hirsch, termin na dzień 16 kwietnia 1890 o godzinie 8 przedpołudniem wyznaczono i temuż kuratora w osobie Szymona Altmana w Chyrowie ustanowiono, zaczem Dawid Hirsch potrzebne informacye kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił winien.

C. k. Sąd powiatowy
Starasól, 24 stycznia 1889.

L. 1279 (1595 2—4)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Jana Ozgę, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że dnia 25 listopada 1885 zmarł w Kopcach ojciec jego Jędrzej Ozga bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Jana Ozgę, by w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tym sądzie się zgłosił i oświadczenie się do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzom będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla niego ustanowionym Jakóbem Ozgą.

Równocześnie zawiadamia się Agnieszka Ozgówną, której obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że w tym przewodzie spadkowym Jakób Ozga kuratorem jej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 22 lutego 1890.

L. 891 (1593 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Paulinę Kapuściak i Stefanę Blok, że Emilia Maryanna wniosła przeciw nim i innym pozew dol. 891 1890 o uznanie zaintabulowania prawa własności realności pod lk. 60 w Gródku zpn. i że dla nich ustanowiony kuratorim adwokat dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 31 stycznia 1890.

L. 3325 (1589 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca zamieszkania Abrahama Hirscha iż dlań w sprawie Mojżesa i Zofii Sieglów i innych o wpis wykreślenia z kart ciężarów dóbr Wojków, Wojków część, Poprzecznie, Zaduszniaki, Annapol, Majdan, Ostrów, Knapy Sieglów, Wola gołego Sieglów prawa zastawu dla wierzytelności 197 złr. 20 złr. 126 złr. 794 złr. 600 złr. 600 złr. 300 złr. 390 złr. 50 złr. 200 złr. kuratorem adw. Dra. Bronisława Gałęckiego w Tarnowie ze substytucją adw. Dra. Jana Steca w Tarnowie ustanowionym i temuż uchwałą z dnia 7 listopada 1889 l. 17073 doręczoną została i jest rzeczą knranda, aby kuratorowi swe dowody potrzebne dla strzeżenia jego praw udzielił lub też innego zastępcę Sądowi.

Tarnów, dnia 27 lutego 1890.

L. 7096 (1640 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy wrzeczono zagubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 8578 na 28 zł. 83 ct. wa. opiewającej, aby w ciągu sześciu miesięcy, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w „Gazecie Lwowskiej“, opisaną wyżej książeczkę galic. kasy oszczędności tem pewniej sądowi przedłożyli i swe mniemane prawa wykazali, ileż w przeciwnym razie takowa za nieważną i umorzoną uznana zostanie.

We Lwowie, 22 lutego 1890.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodziańki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naprost włosów.

Słoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Tranczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3583

CYTRA

nowa z przynależnościami w pudełku 6 zł. Mańkowskiego: Pierwsza polska szkoła na cytry do samodzielnej nauki (bez nauczyciela) zastosowana 3.

Tylko dla tem wiskszego rozpowszechnienia na cytry, sprzedaje handel

Stanisława Köhlera

Lwów, ul. Batorego 28

cytry po tak bajecznie niskiej cenie — jest to doskonały instrument, który się zaleca pod gwarancją długotrwałym i zupełnie czystym strojem. — Cytra sama bez szkoły się nie sprzedaje.

Mańkowskiego „UROCZE DZWIEKI”, zeszyt pierwszy, zbiór (5 kawałków) najmelodijniejszych kompozycji na cytry 1. — Zeszyt drugi znajduje się pod prasą.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki żelaza i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, biatym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką pocztą lub koleją Leśnictwo Zasów pod Czarną.

Nasienie sosny 1.30 — świerka 1.90 — modrzewia 1.50 za funt. 1357
Sadzonki sosny rocznej 1.50, dwuletniej 2.1, świerka dwu i trzyletniego 1.20 — modrzewia 2. Wszystko za 1000 sztuk.

Dom handlowy w Warszawie

poszukuje młodego człowieka stenografującego po polsku i rusku. Oferty z opisem przebiegu życia wraz z kopiami posiadanych świadectw, nadesłać do Biura Ogłoszeń pp. Reichmana i Frendlera w Warszawie pod lit. J. B. 1775

Ogłoszenie.

1862

W myśl §. 8 statutów odbędzie się dnia 30 marca b. r. o godz. 4 po południu IX. ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Sędziszowie w Sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z r. 1889.
3. Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej.
4. Sprawozdanie komisji lustracyjnej z wnioskiem Rady nadzorczej udzielenia Dyrekcji absolutoryum za rok 1889.
5. Rozdział czystego zysku za r. 1889.
6. Wybór komisji lustracyjnej na rok 1889.
7. Wnioski członków.

Sędziszów, dnia 13 marca 1890.

P r e z e s.

Ogłoszenie.

1854

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Rymanowie, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1890 o godzinie 2 po południu, na które się P. T. członków zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1889.
 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski tejże.
 3. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
 4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1890.
 5. Wnioski członków.
- Z Rady nadzorczej.
Rymanów, 19 marca 1890.
Tomasz Sołtyśnik Franciszek Majbrowicz
sekretarz. prezes.
- Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną.

Wszelkie czasopisma

krajowe i zagraniczne
we wszystkich językach
kwartalnie i zeszytami
prenumerować można w księgarni

H. Altenberga

(d. Richtera) we Lwowie.

Katalog dokładny czasopism przesyła się na żądanie franko. 1850

FRYNE

„w Eleuzis“

Siemiradzkiego

Pięknie wykonany drzeworyt formatu 59x42. Cena 60 ct. z przesyłką pocztową 1 zł. poleca 1727

KSIĘGARNIA POLSKA

we Lwowie, plac Halicki l. 14.

Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pośnem zaufaniem do znanej starej firmy

Erzherzogliche Kellerei,
Pächter Wilhelm Schuth in Villány
(Węgry)

Rozsyła się najtańsze wina stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczułkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.

Wina te otrzymały na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odszczerzolenia.

Cenniki przesyła się na żądanie.

L 485

(1778 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Żółtkwi ma na sprzedaż 100.000 sadzonek sosnowych jednorocznych ze szkółki powiatowej po cenie 50 ct. (pięćdziesiąt) za tysiąc sztuk loco Żółtkiew.

Zgłosić się do pana Wasilewskiego, leśnika powiatowego w Żółtkwi.
Z Wydziału powiatowego.
Prezes: Starzyński.

L. 434

(1816 2—3)

Konkurs.

Z fundacji zmarłego Ignacego Lewkowieza dla izrael. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 11 maja 1890 jako w rocznicę śmierci fundatora posag dla biednej izrael. dziewczyny w sumie 1400 zł. w. a., od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinny wnieść swe pisemne podania do 30 kwietnia b. r. na ręce lwowskiego Zboru izrael, i takowe zaopatrzyć następującymi legalnymi dowodami:

- 1) co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa;
- 2) co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem;
- 3) co do ubóstwa;
- 4) co do ukończonego 16 roku życia;
- 5) co do okoliczności czy mają rodziców lub nie i
- 6) co do ich moralności.

Przełożęństwo zboru izrael.

Lwów, dnia 16 Marca 1890.

Konkurs

1821

Wydział spółki wodnej regulacji rzek Nowego Brnia ogłasza konkurs na posadę urzędnika kancelaryjnego do utrzymania katastru spółki i prowadzenia rachunków z placą roczną 800 zł, która następnie do 1000 zł. będzie mogła być podwyższoną. Posada ta jest na razie prowizoryczną jednak z czasem stanie się stałą.

Podania udokumentowane należy wnieść najdalej do 15 kwietnia b. r. na ręce Wydziału spółki w Dąbrowie, gdyż posada ta z dniem 1 maja b. r. będzie obsadzona.

Pierwszeństwo danem będzie kompetentom mogącym się wykazać złożonym egzaminem hipotecznym lub rachunkowym. Dąbrowa, dnia 16 marca 1890.

Na święta!

Gebhardt & Christianus

magazyn porcelany i szkła

we Lwowie, plac Maryacki L. 7.

poleca przy zbliżających się świętach wszelkie artykuły w zakresie tego handlu wchodzące, w największym wyborze i po cenach najumiarkowańszych. 1851

Na święta!

JAN IHNATOWICZ

poleca

6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczerzolenione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem 1.59. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe 1.20, z łabędzikiem 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.**

Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach.

Najlepsze w jakości, jedynie pewne i niezawodne w pleczywie

suche drożdże prasowane

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, St Marx.

Główny skład dla Galicji

w handlu Karola Ballabana we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincji już przyjmuję, i wysyłam drożdże w czasie oznaczonym przez szanownych odbiorców, na święta wiołkanoene, 1884

Offert-Ausschreibung.

Zur Ausrüstung der im October l. J. zur Eröffnung gelangenden Linie Jasło-Rzeszów der k. k. Staatsbahnen wird die Lieferung der erforderlichen Inventar-Gegenstände im öffentlichen Offertwege vergeben, und zwar:

| Gruppe | Nähere Bezeichnung der zu liefernden Gegenstände |
|--------|--|
| 1 | Einfache harte und weiche Möbel und möbelartige Requisitionen mit und ohne Anstrich. |
| 2 | Feinere harte und weiche Möbel mit Anstrich. |
| 3 | Harte gebeizte und polirte Möbel auch aus gebogenem Holze. |
| 4 | Gepolsterte Möbel. |
| 5 | Amerikanisch furnirte Möbel. |
| 6 | Uhren. |
| 7 | Oberbau- und andere Werkzeuge, eiserne Betriebsrequisitionen, Schaufeln, Graskratzen, Mörtelkrücken. |
| 8 | Hölzerne Werkzeuge oder Requisitionen, Gepäcks- oder Schiebkarren, Hebbäume Schuss- oder Feuerleitern. |
| 9 | Schiebtruhen mit und ohne Aufsatz. |
| 10 | Wasserbottiche |
| 11 | Laternen diverse, Hand- und Signal-, dann Wagenlaternen. |
| 12 | Spenglerwaaren, Blechkannen, Flaschen, Büchsen |
| 13 | Cassen oder Billettkästen, Plombir- oder Decoupierzangen. |
| 14 | Feuerspritzen. |
| 15 | Decimal oder Centimalwaagen. |
| 16 | Eiserne Möbel, Gussssäulen. |
| 17 | Gestahlte Werkzeuge, Geleislehren, Wasserwaagen mit Stellvorrichtung, Zangen oder Zirkel, Hobel und Sägen. |
| 18 | Winden. |
| 19 | Waarendecktücher. |
| 20 | Kotzen und Bett-Einrichtungsgegenstände, Vorhänge, Lein-, Hand- und Abweichtücher. |
| 21 | Besen und Bürstenbinderwaaren. |
| 22 | Luster und Lampen. |
| 23 | Feilen. |
| 24 | Sellerwaaren. |
| 25 | Metallglocken. |
| 26 | Taschnerwaaren, Signalfahnen. |
| 27 | Stempel oder Stampiglien, Compositeure. |
| 28 | Zeichen- oder Schreibrequisitionen, Signalhörner oder Pfeifen. |
| 29 | Gitter und Siebwaaren. |

Die zur Lieferung ausgeschriebenen Gegenstände müssen verpackt und franco einer Station der k. k. Staatsbahnen oder einer Station der oben bezeichneten im Bau befindlichen Linie bis längstens 18 August 1890 geliefert werden.

Offert-Formularien, Lieferbedingungen und Pläne, sowie die speciellen Bedingungen für die Einbringung der Offerte können bei der gefertigten k. k. General-Direction (Fünfhaus, Bahnhofgebäude der Westbahn, Fachabteilung II), ferner den k. k. Eisenbahn-Betriebsdirectionen in Krakau und Lemberg, oder der k. k. Eisenbahn-Bauleitung Jasło eingesehen und bezogen werden.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 14 April 1890, 12 Uhr Mittags bei der k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen in Wien einzureichen.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte wird Eine Stunde nach Schluss des Einreichungstermines durch die hiezu bestimmte Commission bei der gef. General-Direction stattfinden.

Es steht den Offerenten frei, dieser Offerteröffnung anzuwohnen.

Wien, im März 1890.

Die k. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen.